Nr 217. Kraków, Sobota 14 Maja 1910. Rok XXIX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Napomnienie.

Mowę, wygłoszoną przez Teodora Roosevelta w Berlinie, podczas uroczystości promowania go na doktora „honoris causa“ — czem uczcił go uniwersytet berliński — znamy tylko z krótkich strzeszczeń telegraficznych. A była to mowa długa, która trwała półtorej godziny i w końcu nawet podobno nużyła już słuchaczów, zwłaszcza z kół dworskich. Streszczenia, podane przez dzienniki berlińskie, a za niemi przez wiedeńskie, ograniczają się głównie do ścisłego przytoczenia komplementów, które wymowny ekspezydent amerykański wplótł do swej mowy pod adresem gospodarza, Wilhelma II, a które mają jedynie cechę zwykłej zdawkowej kurtoazyi. Poza tem podają w ogólnych zarysach tylko tok myśli prelegenta i niektóre jego bardziej błyskotliwe uwagi. Wynika z nich, że Roosevelt jest bacznym obserwatorem rozmaitych objawów w życiu narodów i że umie je należycie zrozumieć i ocenić. Zwracając się często do narodu niemieckiego, mowca nie szczędził mu słów uznania, a nawet podziwu. Jeden atoli ustęp w jego mowie sprawia wrażenie, jakoby Roosevelt pragnął uprzytomnić swoim słuchaczom także mniej dodatnie strony ich charakteru narodowego i udzielić im napomnienia, iżby weszli w siebie i w imię prawdziwej kultury krytyczniej niż dotychczas spoglądali na własne czyny. Ustęp ten, znany jest już z depesz, według których takie miał mieć brzmienie:

„Kultura powinna zbliżać narody, lecz szanować w nich ich miłość ojczyzny, która dziś jeszcze bardzo jest potrzebna dla rozwoju świata. Naród tylko w takim razie może oceniać sprawiedliwie samego siebie, jeśli jest sprawiedliwym także wobec innych narodów. Należy być najpierw dobrym obywatelem własnego narodowego społeczeństwa, a potem dopiero czuć się obywatelem świata.“

Czy mowca myśl tę, bardzo zresztą ponętną, rozwiódł szerzej i wiecej jeszcze powiedział na ten temat, nie wiemy, bo berlińskie źródła informacyjne milczą o tem. Nasuwa się też przypuszczenie, czy owo rzekome znużenie, jakie według relacyj berlińskich ogarnąć miało słuchaczów, nie zostało wywołane tym właśnie ustępem. Te sfery bowiem, które brały udział w owej uroczystości — są tak przekonane o wyższości narodu niemieckiego, o jego doskonałości, a równocześnie o niższorzędności innych narodów, zwłaszcza... mniej potężnych, iż wszystko, co się z przekonaniem tem nie zgadza, z góry uważają za bezpodstawne, za pusty frazes.

Dobrze się jednak stało, że eksprezydent amerykański zwrócił Niemcom uwagę na tę wielką prawdę, przez nich nietylko ignorowaną, lecz wprost łamaną i naruszaną. Słowa jego, chociaż tylko w streszczeniu, jednak przedostały się do prasy i może tego lub owego z pośród „narodu filozofów“ pobudzą do zastanowienia się, do małego chociaż rachunku sumienia. Przypadek zresztą zrządził, że prasa niemiecka łatwo dorozumieć się mogła, w jakim kierunku powinna ową, zalecaną jej przez Roosevelta sprawiedliwość względem innych, przedewszystkiem stosować. Dnia poprzedniego bowiem były prezydent Stanów Zjednoczonych uważał za swój obowiązek wysłać z Berlina telegram gratulacyjny na uroczystość odsłonięcia pomników polskich bohaterów w Waszyngtonie, pełen wyrazów czci dla ich czynów i pamięci. W ten sposób dał on Niemcom także praktyczną lekcyę, jak należy pojmować sprawiedliwość wobec innych. Ameryka dwom Polakom stawia dziś pomniki i okazuje im jeszcze po stu latach wdzięczność za udzieloną jej wówczas pomoc. Za krew, przelaną w obronie interesów Niemiec przez tysiące polskich żołnierzy na polach Sadowy, Sedanu i Gravelotte, za bielejące ich kości, Niemcy ludności polskiej odpłacają uciskiem i — wywłaszczeniem z ojczystej ziemi...

Roosevelt, udzielając im napomnienia, zapewne dobrze sobie uprzytomniał ten moment. Oby słowa jego nie przebrzmiały bez skutku!

Nowy projekt językowy.

(Telefonem.)

Wiedeń, 14 maja.

Poseł włoski Bugatto wypracował projekt ustawy, regulującej stosunki językowe w całem państwie. Projekt ten chce poseł Bugatto przedłożyć komisyi dla spraw narodowościowych Izby posłów. Elaborat posła Bugatto zawiera różne propozycye co do uregulowania stosunków przy władzach i urzędach państwowych.

§ 1 wylicza te języki, które państwo uznaje, jako języki krajowe.

§ 2 przewiduje, że Sejmy krajowe mogą mieć prawo uznawania pewnych języków w niektórych okolicach, za języki „zwyczajowe“. W dalszym ciągu projekt pos. Bugatto zaznacza postanowienie co do ograniczenia okręgów językowo-mięszanych, co do wewnętrznego i zewnętrznego języka urzędowego przy władzach państwowych i t. d.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Warszawa, 13 maja.

(Ułaskawienie eks-bojowca-opryszka. — Obfity połów ochrany. — Ze skazańca szpicel. — Kontakt maryawitów z cerkwią urzędową. — Redemptoryści i siostra premiera. — Aresztowanie szpiegów wojskowych.)

Wobec całego szeregu wykonanych ostatniemi czasy wyroków śmierci w obrębie cytadeli warszawskiej, niemałe zdziwienie wywołała decyzya generała Skałłona, zamieniająca skazańcowi Pomykalskiemu karę śmierci na bezterminowe ciężkie roboty. Wszak opryszek ten, a przedtem bojowiec partyj skrajnych, dopuścił się kilku morderstw najzupełniej stwierdzonych. Wogóle zaś udowodniono podczas rozprawy sądu wojennego Pomykalskiemu więcej przestępstw, aniżeli wszystkim innym skazańcom razem wziąwszy z zeszłego miesiąca, względem których nastąpiła konfirmacya generał-gubernatorska i wykonanie wyroków. Dlaczegóż tedy Pomykalski wykręcił się od stryczka?

Oto skazaniec miał po rozprawie sądowej dość długą konferencyę z naczelnikiem ochrany, pułkownikiem Gołowaczewem, który niewątpliwie przyrzekł mu ułaskawienie, jeżeli zezna pewne starannie ukrywane szczegóły z poprzedniej swej działalności partyjnej.

Zanim bowiem Pomykalski począł uprawiać bandytyzm, odgrywał on przedtem wybitniejszą rolę w organizacyi bojowej. Dla ulżenia sobie doli w więzieniu, udzielił ochranie sporo cennych dla niej informacyj, ale najważniejsze zachował widocznie na krytyczny moment, aby się wykręcić od szubienicy. Jakoż w ciągu ostatnich kilku dni, a raczej nocy odbyły się znów, niezawodnie według wskazań Pomykalskiego, liczne rewizye i aresztowania. Wykryto również nad Wisłą, w pobliżu osławionego z afery magistrackiej lasku Młocińskiego, norę podziemną ze składem nietylko brauningów i manserów tam schowanych, ale i z wielkią skrzynią, zawierającą pono oprócz „bibuły“ agitacyjnej, przeróżne dokumenty, odnoszące się do organizacyi dawniejszych bojówek.

Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że Pomykalski nietylko od szubienicy się wykręcił, lecz że i owe „bezterminowe“ ciężkie roboty pozostaną fikcyą, ponieważ ochrana upatrzyła sobie w opryszku materyał na użytecznego agenta. Powiększy on bez wątpienia dość liczny zastęp Azefów i Hartingów „minorum gentium“ z jakich się składają liczne kadry politycznej policyi tajnej w Rosyi.

Podczas dokonywanych wskutek wskazówek Pomykalskiego rewizyj, agenci ochrany wtargnęli między innemi do mieszkania duchownego maryawickiego, Żebrowskiego. Zanim się wydało „qui pro quo“, a to się coraz częściej tutejszej ochranie przytrafia, urosła fama, jakoby maryawici duchowni stracili ustaloną markę prawomyślnej lojalności. Oczywiście, nic podobnego nie zaszło, skoro w parę dni później „otiec“ Żebrowskij miał oficyalną wizytę wyższego funkcyonaryusza ochrany z przeprosinami za wydarzoną pomyłkę.

Bo ten „ojczulek“ Żebrowski, niegdyś kapłan katolicki, jest poufałym przyjacielem, a zarazem bardzo wygodnym informatorem p. Tiażelnikowa, naczelnika wydziału obcych wyznań przy generał-gubernatorze. Menerzy sekty, popularnie „kozłowicką“ zwanej, znajdują wciąż czułą opiekę w sferach urzędowych, które w tym względzie posłuszne są dyrektywie popów prawosławnych, odzyskujących w miarę wzrostu reakcyi poprzedni tupet, jaki początkowo utracili, po t. zw. manifestach: tolerancyjnym i konstytucyjnym.

Biurokracya jest dziś więc znów ślepo posłuszna każdej wskazówce archijerejskiej. Ponieważ zaś przedstawiciele cerkwi urzędowej widzą w ruchu maryawickim podstawę narzędzia nietylko rozłamu religijnego, ale na dalszą metę i narodowego, udzielają przeto prowodyrom sekty zarówno poparcia materyalnego, jak i opieki policyjno-administracyjnej, z której sami korzystają.

Stopniowe, ale stałe obniżanie wartości manifestu tolerancyjnego, aby go z czasem zupełnie unicestwić i złożyć do archiwum wielorakich ukazów reformatorskich powoli z kursu wycofanych, uwydatnia się na każdym kroku. Do wspomnianego już naczelnika obcych wyznań Tiażelnikowa napłynął cały szereg cyrkularzy ministeryalnych o przywróceniu dawniejszych obostrzeń, stosowanych względem księży. Między innemi rozkazano wyjechać najpóźniej do dnia 1 czerwca wszystkim zakonnikom Redemptorystom, którzy tu przed kilku laty z O. Bernardem Łubieńskim na czele otrzymali pozwolenie przyjazdu z Galicyi. Działalność ich, czysto misyonarsko-religijna, wyłącznie w środowisku proletaryatu, zdziczałego podczas minionych wypadków, nie miała żadnego zabarwienia politycznego.

Jeszcze przed kilku miesiącami Redemptoryści, osiedleni przy wykończonym kościele Zbawiciela, otrzymali zapewnienie Stołypina, że nikt ich nie ruszy.

Właściwie, zapewnienie to pochodziło od generałowej Uszakowowej, żarliwej katoliczki, a siostry premiera rosyjskiego. Dama ta wyjednywała u brata sporo koncesyj na rzecz duchowieństwa katolickiego, nietylko w obrębie Królestwa, ale i cesarstwa. Popi zżymali się na tę powolność Stołypina dla siostry. Dalejże kopać pod nim dołki, chociaż ostrożny premier, jako niezrównany mistrz płynięcia razem z falą reakcyjną, nie ujawniał nigdy w zasadniczych sprawach jakiejkolwiek sympatyi dla katolicyzmu. Zrazu wybornie usadowiony premier, lekceważył sobie niechętne pomruki popów i w poszczególnych, najczęściej błahych okazyach, instancye pani Uszakowowej uwzględniał. Snadź musieli popi dotrzeć do kogoś z kamaryli z Carskiego Sioła, a przed tą premier ma respekt, skoro wbrew poprzedniej obietnicy przysłał rozkaz banicyi Redemptorystów. Nadto wspomniany już Tiżelników szykuje przeróżne cyrkularze represyjne w stosunku do duchowieństwa katolickiego. Jego przyjaciel „otiec“ Żebrowskij z nietajoną radością rozpowiada wszystkim, jak to „kler rzymski“ będzie teraz wzięty w kluby. Wiem również ze źródła dobrze poinformowanego, że p. Uszakowowa nic już u brata premiera nie wskóra, otrzymała bowiem „consilium abendi“, czyli właściwie rozkaz wyjazdu na dłuższy wywczas za granicę. Możemy być pewni, że Stołypin zaskarbi sobie znów łaski właściwych obecnie sterowników nawy państwowej, czyli kleru prawosławnego.

Wczorajszego wieczoru, przed odejściem pociągu kuryerskiego w stronę Aleksandrowa i Berlina, rozegrała się na peronie dworca wiedeńskiego następująca scenka: Na krótko przed drugim dzwonkiem wyproszono z przedziału klasy I wytwornie ubranego pasażera Niemca, który się zrazu bardzo rzucał i groził głośno interwencyą konsula. Niebawem jednak, gdy do niego podszedł oprócz dwóch panów po cywilnemu ubranych, jakiś wyższej rangi oficer żandarmski i szepnął mu w ucho kilka słów, pasażer wnet się uspokoił. Pospiesznie wyjęto rzeczy pasażera, który z dwoma cywilnymi i owym oficerem żandarmskim, wsiadł do oczekującej przed dworcem karety. Jest domniemanie, że ten wysadzony z wagonu, prawie w ostatniej chwili przed odejściem pociągu, pasażer, był przebranym oficerem pruskim, załatwiającym w Warszawie jakąś czynność szpiegowsko-wywiadowczą.

W sferach wojskowych krążą również wiadomości o aresztowaniu w Grodnie oficera petersburskiego sztabu generalnego, kapitana Niedoumowa, który powracał z Warszawy. Mówią, że oba te aresztowania pozostają z sobą w ścisłym związku. *Pol.*

Zaostrzenie kwestyi kreteńskiej.

Tel. „Now. Ref.“

Londyn, 14 maja.

Zdaniem tutejszych dzienników, sytuacya na Krecie jest poważna. Muzułmańscy członkowie zgromadzenia narodowego, na żądanie komitetu młodotureckiego, odmówili złożenia przysięgi wierności królowi greckiemu. Otrzymali oni ze strony rządu kreteńskiego zawiadomienie, że tak długo nie będą dopuszczeni do udziału w zgromadzeniu narodowem, dopóki nie złożą przysięgi wierności królowi greckiemu.

Chrześcijańscy członkowie kreteńskiego zgromadzenia narodowego zdecydowani są nie dopuścić mahometan do udziału w zgromadzeniu, choćby mieli użyć nawet gwałtu.

Jak donoszą z Paryża, mocarstwa opiekuńcze zajmują się obecnie poważnie projektem nadania Krecie autonomii, Grecya zaś miałaby otrzymać za to jakąś rekompensatę.

Z drugiej strony obawiają się jakichś zawikłań ze strony Turcyi, która chce wkroczyć do Tessalii.

W Monastyrze odbył się wczoraj wiec turecki, na którym uchwalono wkroczyć do Tessalii, jeżeli mocarstwa opiekuńcze nie dadzą Turcyi w najbliższym czasie zadośćuczynienia.

Powstanie w Albanii.

(Tel. „N. Reformy“).

Skoplje, 14 maja.

W okolicach doliny Morawy i Gilanu powstańcy wydają Turkom broń. Przywódcy powstania w tych okolicach uciekli do Serbii.

Tureckie operacye wojskowe koncentrują się obecnie w północnej Albanii.

W południowej Albanii ludność kilku mniejszych miejscowości przyłączyła się do powstania. Turcy dali im 30 godzin czasu do poddania się.

Minister wojny Mahmud Szefket pasza wyjechał do Prizrenia.

Reforma wyborcza we Francyi.

Posiadamy wreszcie stanowcze i urzędowe wiadomości o wyniku wyborów do francuskiej Izby deputowanych z wyjątkiem tylko dwóch okręgów wyborczych, a mianowicie Villefranche i wyspy de la Reunion. Wybrano 595 deputowanych, a w tej liczbie posiadają

socyaliści zjednoczeni	75	mandatów
„ niezawiśli	24	„
Radykali i radykalni socyal.	261	„
Radykał niezawisły	1	„
Lewica republikańska	66	„
Republikanie	19	„
Progresiści	59	„
Liberali	30	„
Republikanie niezawiśli	2	„
Nacyonaliści	7	„
Konserwatyści	51	„
Razem	595	mandatów

Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie dotychczasowych sprawozdań, wypracowanych przez prefektury, ułożyło następującą statystykę, odnoszącą się do reformy wyborczej:

	deputowanych
O reformie wyborczej nie wspomniało	94
Oświadczyło się za „status quo“	35
Oświadczyło się za wyborami wedle obwodów z wyrównaniem okręgów wyborczych	32
Oświadczyło się za wyborami z list sposobem zwyczajnym	64
Oświadczyło się za wyborem z list i przedstawicielstwem proporcyonalnem	272
Oświadczyło się w zasadzie za reformą wyborczą	88
Razem	585

A więc na 595 deputowanych, posiada ministerstwo spraw wewnętrznych informacye o 585 deputowanych co do ich stanowiska wobec reformy wyborczej. Z liczby tej 456 uznało potrzebę reformy w tej lub owej formie, a tylko

---

IGNACY GRABOWSKI.

GRUNWALD

Obraz X-ty.

Podczas wielkiej bitwy na polach Grunwaldu, Tannenberga i Ludwikowa we wtorek 15 lipca 1410 r., na Rozesłanie Apostołów.

Osoby występujące w tym obrazie:

KRÓL WŁADYSŁAW JAGIEŁŁO.
WITOLD, wielki książę Litwy.
KSIĄDZ TRĄBA, podkanclerzy.
ZAWISZA CZARNY, Sulimczyk.
ZYNDRAM Z MASZKOWIC, wódz chorągwi polskich.
MARKWARD V. SALZBACH, komtur brandenburski.
V. LOEWEN, rycerz szwabski z chorągwi św. Jerzego.
BARTOSZ Z KŁOBUCKA, pleban, spowiednik króla Jagiełły.
Rycerze polscy, giermki, ciury.

Jesteśmy w rzadkim lasku brzozowym, w głąb bieży droga, dozwalająca widzieć rąbek pola. Z boku mały namiot z ołtarzem polowym, u wejścia siedzi na pieńku pleban BARTOSZ Z KŁOBUCKA, *spowiednik króla Jagiełły. O namiot wsparta karmazynowa chorągiew państwa z białym orłem. Sam* KRÓL *na przedzie rozmawia z kniaziem* WITOLDEM. *Na krańcu drogi roją się ludzie zbrojni.*

KNIAŹ WITOLD
(wskazując ręką).

Malborg tam! wprost, jakby strzelił.
O trzy dni chodu.

KRÓL JAGIEŁŁO *(zafrasowany).*

Gdzie mistrz? gdzie się z wojskiem ukrył?
Z przodu, z tyłu? My w zasadzce,
Tu, w obcym kraju.

KNIAŹ WITOLD.

Zaraz doniosą nam szpiegi Zyndrama.

KRÓL JAGIEŁŁO.

Przeklęta wojna, ten, kto mnie namówił!

KNIAŹ WITOLD.

Weź spokój... księżyc dał znaki.

KRÓL JAGIEŁŁO *(żywo).*

Jaki?

KNIAŹ WITOLD.

Tej nocy... była cicha —
Na tarczy dwóch się biło: król i mnich,
Król zadusił mnicha.
Widział i podkanclerzy.

KRÓL JAGIEŁŁO.

No...

(Wchodzi śpiesznie TRĄBA*).*

PODKANCLERZY TRĄBA
(do Witolda).

Wielki kniaziu, wasi ludzie...
Źle mówię — wasze zwierzęta.
Piją, palą niemowlęta,
Gwałcą kobiety, na marach
Okolica... w pożarach.

KRÓL JAGIEŁŁO
(do Witolda)

Przez ciebie leje się krew.

KNIAŹ WITOLD.

Dwóch zbójów sam z łuku położyłem.
Wszystkich trzebaby prowadzić na lince,
Lub powywieszać, jak jabłka w choince.
To kundli pomiot, z wilczych suk spłodzony.
Morduje, albo liże but... w pokłony...

(Odchodzi).

KRÓL JAGIEŁŁO
(do podkanclerzego Trąby).

Widzieliście na księżycu
Króla, gdy dusił mnicha?

(Trąba nie wie, o co chodzi).

Witold widział.

PODKANCLERZY TRĄBA
(domyślił się).

Widziałem, udusił...

KRÓL JAGIEŁŁO.

To dobrze.

Podkanclerzy śpiesznie odchodzi. Król zaś idzie do plebana Bartosza, ale w tej chwili wchodzi ZAWISZA CZARNY, *a za nim szereg rycerzów.* JAN FARUREY Z GARBOWA *Sulima,* BARTOSZ Z WISSEMBURGA *Nałęcz,* TOMASZ KALSKI *Róża,* WOJCIECH MALSKI *Nałęcz,* MARCIN Z WROCIMOWIC *Półkoza,* DOBIESŁAW PUCHAŁA *Wieniawa,* JANUSZ BRZOZOGŁOWY *Grzymała,* JAKÓB DE GORY *Habdank,* SOKÓŁ CZECH *i inni. Wszyscy dobrze zaprawieni do boju, zwycięzcy w turniejach węgierskich, włoskich, francuskich.*

ZAWISZA CZARNY.

Jesteśmy, panie królu.

KRÓL JAGIEŁŁO
(bardzo rozradowany, rzuca się na szyję Zawiszy).

Zawisza!
Czekałem na ciebie, jesteś.
Gdy o was była cisza,
Myślałem: umarł Zawisza,
Bo słowa swego nie złamał.

ZAWISZA CZARNY.

Stało się, że przyjść mogłem.
Ze mną stanęli wszyscy
Rycerskiego zawodu,
Ojczyźnie sercem blizcy,
A ciałem rozproszeni
Po królestwach Zachodu;
Po Węgrzech, Francyi, Hiszpanii,
Italii, Niemczech, Prowancyi.
Czechów, Morawców prowadzim.
W braterstwie się nie zwadzim.
Gdy wrogi dół ci kopią,
Przychodzim z mieczem, kopią.
Prosim o dobrą wolę,
Miesjce w boju na czole,
Przedchorągiewne pierwsze.
Musim mieć ręce szersze.

CHÓR RYCERZÓW:

Prosim o dobrą wolę,
Miejsce w boju na czole,
Przedchorągiewne — pierwsze.
Musim mieć ręce szersze.

KRÓL JAGIEŁŁO.

Wy — moja siła,
Wrogom mogiła.

ZAWISZA CZARNY.

Wierz królu, jak my wierzym,
A pęknie, w co uderzym.

KRÓL JAGIEŁŁO
(biorąc w ręce wielką chorągiew państwa).

W największym moim darze
W czujne oddaję straże
Wielką chorągiew państwa.
Podwójnem wziera licem:
Najświętsza Bogarodzica,
W karmazynie orzeł biały.
Proporzec wyhaftowały
Umarłej Jadwigi ręce.
Stań przy chorążym u boku,
Nie odstępujący kroku,
Niechaj orzeł stanie górnie
Ponad ziemię, jak turnie.

(Król wręcza chorągiew chorążemu Marcinowi z Wrocimowic).

ZAWISZA CZARNY.

Karmazynową chorągiew,
Jak wina starego stągiew,
Zdaj, królu, w nasze ręce.
Nie senni poczuwamy,
I żywi jej nie damy
W radości ani w męce.
Dobrą ci niesiem wieść,
Rycerską niesiem cześć.
Bóg nas nagrodzi pięknie,
Dyabeł ze złości pęknie.

CHÓR RYCERZÓW.

Dobrą ci niesiem wieść,
Rycerską niesiem cześć.
Bóg nas nagrodzi pięknie,
Dyabeł ze złości pęknie.

(Z dali przychodzi wrzawa, głośniejsza, coraz większa).

35 pragnie zachowania „status quo“. Ilu z liczby 94 deputowanych, którzy nie wspominali podczas akcyi wyborczej o reformie, oświadczy się za nią, ilu przeciwko niej, trudno przewidzieć, w każdym razie jest dotychczas jest 456 zwolenników reformy na 597 deputowanych. Zresztą sam fakt, że ministerstwo spraw wewnętrznych kazało sobie przedłożyć co do tej sprawy informacye z prefektur i ułożyło powyższą statystykę, świadczy, że obecnie reforma wyborów do Izby deputowanych stała się aktualną.

Sprawa ta zresztą występuje na pierwszy plan życia politycznego republiki francuskiej nie poraz pierwszy, przeciwnie, związana jest ściśle z powstaniem i rozwojem urządzeń republikańskich. Gdy wybory w roku 1881 przyniosły republikanom świetne zwycięstwo, stanął na czele rządu Gambetta i przedewszystkiem podniósł kwestyę reformy wyborczej. Zgromadzenie narodowe, pomimo, że samo wyszło z wyborów wedle list, stworzyło w nowej konstytucyi przepis, że Izba deputowanych ma być wybierana głosowaniem „jednoosobowem“, to jest na każdego posła osobno. Głosowanie to, związane ściśle z interesami lokalnemi, uważało zgromadzenie narodowe za odpowiednie do swoich celów reakcyjnych. Z tego właśnie powodu Gambetta chciał zaprowadzić głosowanie z list, które pozwala wyborcom oświadczać się za ideami, a nie osobami, prócz tego deputowanych czyni więcej niezależnymi od lokalnych interesów, życia małostkowych. Ale Izba zawahała się. Wniosek rządowy został odrzucony i Gambetta upadł zaledwie po 3 miesiącach rządów.

Republikanie rozdwoili się. Powstała skrajna lewica, której wódz Clemenceau walczył zaciekle z oportunistami i umiarkowanymi republikanami, obalając jeden gabinet po drugim, nie gardząc pomocą monarchistów. Jedynie Juliusz Ferry zdołał się utrzymać przez 2 lata, przeprowadzając reformę szkolną.

Następca jego Brison wystąpił z wnioskiem o zaprowadzenie wyborów z list i tym razem Izba zgodziła się na nie. Niestety najbliższe wybory, po raz pierwszy przeprowadzone wedle głosowania z list w r. 1885, przyniosły republikanom klęskę. Wprawdzie nie było to winą systemu wyborczego, ale wyłącznie niezgody pomiędzy republikanami, lecz ci nie chcieli przyznać się do tego. I znowu zaczęło się nieustanne obalanie gabinetów, aż wreszcie przyszła epoka „bulanżyzmu“. Generał Boulanger wszedł w styczniu 1889 r. do Izby deputowanych i postanowił przy zbliżających się wyborach ogólnych postawić swoją kandydaturę we wszystkich okręgach wyborczych.

Bulanżyzm został unicestwiony, ale Izba deputowanych pod wrażeniem chwili uchwaliła na wniosek rządu usunięcie wyborów z list, a zaprowadzenie wyborów jedno-osobowych z zabronieniem stawiania kandydatury w kilku okręgach wyborczych. Ten ostatni środek, wykluczający kandydowanie w kilku okręgach, byłby wystarczył, a wybory z list można było zatrzymać. Ale w popłochu politycznym Izba chwyciła się tej skrajności.

Nowe Izby, wybierane tym sposobem głosowania, nie stanęły wcale na wysokości swojego zadania. Doszło do tego, że coraz częściej podnoszą się we Francyi głosy przeciwko parlamentaryzmowi wogóle. Wobec tego obecnie wybrana Izba deputowanych musi zabrać się poważnie do dzieła reformy wyborczej, która powinna objąć głosowanie z list i przedstawicielstwo proporcyonalne.

Działalność Tow. nauczycieli szkół wyższych.

W niedzielę i poniedziałek odbędzie Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych walne zgromadzenie w Krakowie w auli Collegii Novi. Rok przeszły wykazuje na każdem polu żywą działalność Towarzystwa i pozytywne rezultaty jego pracy*). Zawdzięcza te wyniki Tow. niezmordowanej pracy swych członków i ruchliwości zarządu. W skład zarządu głównego T. N. S. W. w ubiegłym roku wchodzili: prof, uniw. lwow. dr. Kazimierz Twardowski (przewod.), Stanisław Schneider (zastęp.), 21 członków i 9 zastępców. Dyrektorem biura zarządu był dr Janelli, sekretarzem dr Zagajewski, sekretarzem Koła lwowskiego dr Lenkiewicz, sekretarzem komitetu przygotowawczego reformy szkolnej oraz zawiadowcą czasopism dr Bykowski. Zarząd główny w ciągu roku 1909 odbył 5 posiedzeń. Wydział odbył 11 posiedzeń. Towarzystwo liczy obecnie 32 koła prowincyonalne.

Liczba członków T. N. S. W. jest imponująca: Towarzystwo liczy przy końcu marca 1910 r. 10 członków honorowych i 1.737 członków zwyczajnych. Zamianowano członkami honorowymi Towarzystwa prof. Józefa Czerneckiego, twórcę i długoletniego skarbnika funduszu im. Mickiewicza, dr Bolesława Mańkowskiego, długoletniego redaktora „Muzeum“ i radcę Franciszka Próchnickiego, długoletniego członka Wydziału Towarzystwa.

Dzięki ofiarności Ignacego hr. Krasickiego, weszła w roku 1909 w życie w myśl uchwały walnego zgromadzenia w roku 1908, kolonia wakacyjna dla uczniów szkół średnich. Przy pomocy finansowej Kół, kilku Wydziałów powiatowych, hr. J. Krasickiego i innych obywateli, zarząd główny przyjął do kolonii w Podosobniu koło Liska 23 uczniów na 6 tygodniowy pobyt wakacyjny pod opieką p. T. Witwickiego, jego żony oraz prefekta p. J. Golańskiego. Na kolonię na rok 1910 odbyły się rauty i bale we Lwowie, Jarosławiu, Przemyślu i Rzeszowie staraniem Kół miejscowych a dochód był dość znaczny.

Krakowska komisya reformy szkoły średniej i lwowski komitet przygotowawczy reformy szkolnej zawiązały się w ubiegłym roku w myśl uchwały I. Zjazdu członków T. N. S. W. i przekształciły się na nieustającą komisyę planów i książek szkolnych. Projekt regulaminu nowej komisyi wypracował prof. Łopuszański. Podział pracy między obma oddziałami nastąpił taki, że oddział lwowski objął przedmioty językowo-historyczne, a krakowski przyrodniczo-matematyczne.

Uchwała I. Zjazdu członków w sprawie planu nauk przyrodniczych w szkołach realnych zostanie wykonaną, skoro oddział komisyi planów i książek szkolnych zastanowi się nad projektem odpowiedniego memoryału, nadesłanym przez dyr. Duchowicza (Rawa ruska).

Podczas sesyi jesiennej Sejmu krajowego Zarząd główny przedłożył reprezentacyi kraju ponownie postulaty nauczycielstwa szkół średnich. Część tych postulatow nauczycielstwa, jak żądanie zdrowszego i pod względem pedagogicznym odpowiedniejszego pomieszczenia naszych szkół, systemizowania posad lekarzy szkolnych, ulepszenia podręczników szkolnych i wzbogacenia gabinetów oraz podniesienia karności wśród młodzieży, znalazła swój oddźwięk we wnioskach Komisyi szkolnej, któremi ona zakończyła swoje sprawozdanie zeszłoroczne.

Z zadowoleniem należy podnieść, że w ubiegłym roku stosunek nauczycielstwa do władz szkolnych poprawił się znacznie. W sprawie pragmatyki służbowej Zarząd główny równocześnie z innemi Towarzystwami, należącemi do Związku państwowego, zwrócił się do posłów stanu nauczycielskiego z prośbą o poparcie sprawy pragmatyki służbowej nauczycieli szkół średnich, dołączając „Zarys pragmatyki“ w myśl uchwał XXIV walnego zgromadzenia. Wskutek tej prośby prezes Koła polskiego, St. Głąbiński, wniósł ów „Zarys“ jako wniosek Koła polskiego do Izby posłów, popierając w ten sposób skutecznie akcyę T. N. S. W.

W sprawie uregulowania stosunków służbowych zastępców nauczycieli, zarząd główny zwołał na 1 lutego b. r. nadzwyczajne walne zgromadzenie. Na zgromadzeniu tem uchwalono szereg wniosków na podstawie referatu dra Janellego. Sprawa dodatku drożyźnianego zastępców nauczycieli, mimo interpelacyj posłów polskich w parlamencie i deputacyi przedstawicieli związku państwowego, a miarodajnych czynników w Wiedniu, dotąd jest w zawieszeniu.

W sprawie wliczania katechetom szkół średnich lat służby, spędzanych w charakterze katechetów szkół ludowych, wystosowano w myśl wniosku Koła tarnopolskiego oraz uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia memoryał do minist. oświaty.

W r. ubiegłym Tow. obchodziło uroczyście 25-lecie swego istnienia.

Obrót kasowy Tow. wynosił w ub. roku 73.402 K. 04 h., obrót kasowy czasopisma „Muzeum“ 39.188 K. 96 h., obrót kasowy funduszu żelaznego Tow. 84.562 K. 84 hal. Obrót kasowy funduszu im. A. Mickiewicza 78.777 koron 96 hal. Obrót kasowy funduszu kolonij wakacyjnych 20.748 K. 72 h. Obrót kasowy funduszu wdowiego i sierocego 4.998 K. 20 hal.

Polskie Muzeum szkolne rozwija się znakomicie. W uznaniu jego niezbędności zasilają je subwencyami ministerstwo oświaty, Sejm krajowy, Lwów, Przemyśl i t. d. Muzeum urządziło wystawę ręcznych prac uczniów od 8—23 kwietnia 1909 r. w lokalu Pol. Muzeum szkolnego. Wystawa wzbudziła zainteresowanie, zwiedziło ją 3000 osób. Dnia 18 kwietnia zwołało Muzeum zjazd kierowników warsztatów studenckich do Lwowa. Przeszło 20 zakładów średnich było na niem reprezentowanych.

Omówiono znaczenie warsztatów, sposób ich zakładania, kierownictwo niemi, potrzebę wydania podręcznika i stwarzania literatury przemysłowej oraz polskiego słownictwa przemysłowego, a co najważniejsza — stosowania metod, zgodnych z psychiką i usposobieniem naszej młodzieży. Zjazd zorganizował się w „Związek warsztatów młodzieży szkół średnich w Galicyi“ i wybrał przewodniczącym p. dra L. Germana, zastępcą p. J. Olszewskiego, a sekretarzem prof. A. Łukasiewicza. — P. przewodniczący Związku poruszył w rządzie centralnym sprawę warsztatów.

Nadto Muzeum szkolne urządziło wystawy zawodowych szkół, stałą w szkole ślusarskiej w Świątnikach i 2 czasowe szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem i Kołomyi. Muzeum stara się o urządzenie działu wyrobów szkolnych krajowych przy wystawach ruchomych Ligi Pomocy Przemysłowej.

W celu ujednostajnienia nauczania na całym obszarze ziem polskich, wybrało Muzeum ze swego łona komisyę dla zajęcia się tą sprawą. Komisya uznała potrzebę zjednoczenia wybitnych sił pedagogicznych w ogólno-polską organizacyę naukową, „w rodzaj pedagogicznej Akademii“. Sformułowane wyniki komisyjnych obrad przedłożono w dniu 18 stycznia 1910 r. pełnemu zarządowi, który, uznając doniosłość sprawy, polecił opublikowanie ich w formie ankiety w codziennej prasie i czasopismach. Następnie rozpisano osobistą ankietę. Jest zamiar zwołania ściślejszego zjazdu do ustnej ankiety.

W pośrednictwie zakupna środków naukowych kieruje się zarząd Muzeum hasłem popierania przemysłu krajowego.

W skład zarządu Muzeum wchodzili: dr L. German (prezes), T. Lewicki (zastępca prezesa), dr Fr. Majchrowicz (delegat Rady szkolnej krajowej), Antoni Łukasiewicz (dyrektor), dr Fuliński (kustosz), T. Gajewski (zast. kustosza), A. Aleksandrowiczówna (sekretarz), E. Kostrzewski (zastępca sekretarza), J. Mazurek (skarbnik), J. Jędrzejowski (zastępca skarbnika), W. Kucharski (zawiadowca czasopism) i 16 członków zarządu.

Suma obecna pozycyj zbiorów Muzeum dosięgła cyfry 8.356.

*) XXVI. Sprawozdanie Towarzystwa Nauczycieli szkół wyższych za czas od 1 kwietnia 1909 do 31 marca 1910. We Lwowie. Nakładem T. N. S. W. 1910.

Kronika paryska.

Paryż, 12 maja.

(„Bon prince“ na bruku paryskim. — Obcy o Francyi. Narzekania na urzędników cłowych. — Goście a służba w restauracyach. — „S'il vous plait, monsieur“. — O literaturze polskiej).

(=) Zmarły król angielski Edward należał w Paryżu republikańskim do najbardziej popularnych osobistości. Bulwary uważały go oddawna za swojego, od chwili zaś, gdy Edward stworzył „entente cordiale“ pomiędzy Anglią i Francyą, stał się swoim dla całej Francyi. Zostawiamy politykę na boku, a pomówimy o królu jako bywalcu paryskim. Zdobył sobie przedewszystkiem Paryżan swoim „bon sens“. Do detektywów, którzy go zbyt skrupulatnie otaczali opieką, powiedział: „Panowie możecie zupełnie się o mnie nie troszczyć. Nie jestem w Rosyi, a zresztą tu jest mój dom“. Władca Anglii przechadzał się wesoło po bulwarach, paląc cygaro i spoglądając na swój „Kodak“. Studyował ogłoszenia na słupach, obserwował szykowne Paryżanki, stawał pomiędzy kilkunastoma „badauds“, którzy oglądali z głębokim namysłem sikawkę. Rozmawiał chętnie z reporterami, przyczem zawsze każdego częstował cygarem. Reporter zawsze cygaro chował, a król zapytywał, dlaczego nie pali.

— Zachowam cygaro na pamiątkę — odpowiadał reporter — może już nie będę miał sposobności rozmawiania z waszą królewską mością.

Król częstował drugiem cygarem, nalegając na jego wypalenie. Cygara miał znakomite, ale bardzo mocne. Wszystkie „midinetki“ — pracownice, spędzające porę obiadową na rue de la Paix, kładą wały się, widząc, jak na nie król zwraca swój kodak. Nie było to już nowością, a mimo to zawsze miało swój czar, gdy następnie dyrektorka magazynu mód pokazała dziewczętom fotografię ich zbiorową, przysłaną przez króla. Dziękowano mu listami.

Jak wiadomo, Edward VII, zwłaszcza jako ks. Walii, był „magister elegantiarum“. Wobec tego, co nosił Edward, ginęły surduty aktora Gomiera, krawatki innego aktora Guitrego i laski Tarridesa. Ale nawzajem rzeczy dobre u innych. Na przedstawieniu „Roberta Macaire spostrzegł Edward nienaganny krój ubrania jednego z aktorów. Wezwał artystę do swojej loży i zapytał, kto go ubiera. Otrzymawszy adres krawca, zamówił u niego ubranie dla siebie.

Za kulisami teatrów był częstym gościem i wogóle znał wybornie życie paryskie. Aktor Febvre, znajomy króla, opowiadał często, jak to ks. Walii i ks. Oranii pod przydomkami „Galeux“ i „Citron“ urządzali nocne pochody. Nauczył się w kabaretach żargonu paryskiego, którego nie rozumieli lordowie, władający wybornie językiem francuskim i znający „paryzyzmy“. Kupowali sobie na rogu ulicy gorących kasztanów, albo grzali ręce nad piecykami przenośnemi, ustawionemi na tarasach kawiarń i szli dalej, pełni bulwarowej wesołości.

Oczywiście „bon prince“ miał także w Paryżu mnóstwo długów, o których dziennikarze pisali broszury, robiąc na nich mająteczki. Jeszcze w roku 1907 mówiono o tych długach. Wogóle sprawy majątkowe króla uregulowali dopiero jego przyjaciele i zaufańcy: Ernest Cassel, lord Farquhar i lord Esher. Wszystkie długi wzięli na siebie, ale jako gwarancyę otrzymali prawo zarządzania listą cywilną. Spłacili długi, a król nowych nie zaciągał. Ów tryumwirat utworzył fundusz amortyzacyjny i korzystał z dobrych konjunktur na giełdzie. W r. 1907 ci trzej przyjaciele zawiadomili króla, że już nie ma żadnych długów. A na bruku paryskim nie prędko pojawi się drugi taki „bon prince“.

Rozpoczyna się wiosenny napływ obcych do Paryża, którzy czynią mniej lub więcej trafne uwagi o tutejszych stosunkach. Wszyscy żalą się solidarnie na zbyteczną drobiazgowość i lubowanie się w szykanowaniu ze strony francuskich urzędników cłowych. Niestety mają słuszność. Urzędnicy owi na granicznych stacyach przeprowadzają rewizye pakunków z surowością, której zbyteczność sami w duchu uznają. Często w całym pociągu ulega zakwestyonowaniu kilka gramów tytoniu, lub inny podobny drobiazg — a do tego potrzeba pracy kilku urzędników i kilkunastu strażników. Czy nie szkoda na to funduszów? Czy warto dla franka grzywny narażać się na zarzut skostniałego biurokratyzmu? Pytania to daremnie rozbrzmiewają od szeregu lat.

Za to restauracye, potrawy, sposób ich podawania i obsługa słusznie znajduje uznanie u wszystkich obcych turystów. Kelner francuski nie ma sztywnej nadętości swojego pruskiego kolegi. Zachowuje się wobec gościa bez uniżonej grzeczności, a nawzajem gość nie ma dla niego ubliżającego lekceważenia. Tutaj każdy gość powiada: „s'il vous plaît, garçon“ — widząc, że kelner, to także „monsieur“. Jak się wyraził pewien dowcipny polityk, wielka rewolucya święci tryumf przy objadach restauracyjnych.

To kulturalne ugrzecznienie Francuzów znajduje często wprost humorystyczny wyraz na południu. Niedawno rozgrywały się na kilku ulicach Marsylii sceny, które dla obcego wyglądałyby na rewolucyę. Około 10.000 ludzi wznosiło groźne okrzyki i pokazywało zaciśnięte pięści. Ale była to tylko demonstracya przeciwko nielubianemu szefowi. Demonstrowali syndykaliści, rozdając pamflet, w którym szefowi zarzucali, że jest krzywoprzysięzcą, wyzyskiwaczem i wyrzutkiem ludzkości. Ale ten wyrzutek jest w pamflecie zawsze „monsieur“. Przypominają się terorysci z wielkiej rewolucyi. Którzy ofiarom swoim pod gilotyną mówili: „S'il vous plait...“ — „jeżeli pan pozwoli“. Zaś ofiara odpowiadała: „Merci bien, monsieur“ — „dziękuję panu“.

Wracając do restauracyi, czy kawiarni francuskiej, to trzeba rzeczywiście stwierdzić, że służba dba o swoją godność ludzką, szanując prawa gościa, a nawzajem gość szanuje prawa służby. Obchodzenia się ze służbą w restauracyach i kawiarniach za granicą, często brutalne, a z reguły lekceważące, byłoby tutaj niemożliwe, choćby ze względu na ogół gości.

Naostatek wzmianka o rzeczach naszych. W czasopiśmie tutejszem „La Revue“ pojawił się p. t. „La littérature polonais d'aujourd hui“ artykuł p. Rakowskiej o piśmiennictwie polskiem z ostatnich czasów. Dłuższą wzmiankę poświęca autorka pionierowi nowego ruchu literackiego Miriamowi (Przesmyckiemu) i jego „Chimerze“. Omawia następnie dzieła Żeromskiego, Przybyszewskiego, Reymonta, Sieroszewskiego, Berenta, Nowaczyńskiego. W jednym z zeszytów ubiegłego roku pisała p. Rakowska w wymienionem wydawnictwie o Wyspiańskim, obecnie zaznajamia Francuzów z działalnością innych poetów polskich, zwłaszcza Kasprowicza, a naostatek najmłodszych.

Sport.

Matche footballowe, które „Cracovia“ ma rozegrać w niedzielę i poniedziałek, budzą w Krakowie ogromne zainteresowanie, tem bardziej, że sportsmeni krakowscy będą mieli sposobność zobaczyć pierwszorzędnych graczy wiedeńskich. Skład drużyny wiedeńskiej, w której widzimy takie nazwiska, jak Hussak, Prager, Preiss, Loewenfeld, Klement, Singer I, przypomina reprezentatywne matche Wiednia i „Austryackiego związku footballowego“, bo wszyscy wyżej wymienieni gracze grali w reprezentatywnych drużynach przeciw Anglii, Szwajcaryi, Węgrom i Niemcom. Cechą charakterystyczną drużyny wiedeńskiej jest cudowna kombinacya i niezwykła pewność w strzelaniu do bramki. Pod tym względem najgroźniejszym jest środkowy napastnik Klement, który strzelił w tym sezonie najwięcej bramek z pomiędzy napastników wiedeńskich. Drugim jest prawy skrzydłowy Hussak, ulubieniec publiczności wiedeńskiej, zwany „der wilde Luigi“, groźny z powodu niesłychanej szybkości. Środkowy pomocnik Preiss, zwany „das kleine Wundertier“, jest najlepszym pomocnikiem austryackim, a grą swą wzbudzał podziw u Anglików, którzy gościli w Wiedniu. W bramce gra Prager, uważany za najlepszego w swym „fachu“ i jest obecnie w pełnej formie.

Dla wygody publiczności i łatwiejszej oryentacyi, umieszczone będą na boisku tablice z numerami miejsc siedzących. Miejsca siedzące będą oddzielone od miejsc stojących. Bilety można nabywać wcześniej po cenach zniżonych, a w dniach matchów po cenach zwykłych u firmy „Auto“ plac Szczepański, w Księgarni polskiej, ulica Floryańska, oraz u p. Weissmana. Ilość miejsc siedzących ograniczona. Matche odbędą się o godzinie 5 po południu bez względu na pogodę.

Tow. sportowe „Wisła“ w Krakowie urządza we wtorek 17 b. m. o godzinie 6 i pół w salach Kraj. Związku Turystycznego nadzwyczajne walne zgromadzenie celem wyboru II. wiceprezesa i zmiany odnośnego paragrafu statutu.

Turniej tennisowy. Tow. sportowe „Wisła“ urządza w czerwcu b. r. na własnych placach tennisowych przy ul. Żabiej w Krakowie turniej tennisowy o mistrzostwo Galicyi. Turniej ten rozpocznie się 5 czerwca. Dla biorących udział w turnieju będą wydane specyalne legitymacye, uprawniające do korzystania w celach trainingu ze zniżek przysługujących członkom Towarzystwa. Wpisy uskutecznia oraz bliższych wiadomości udziela się codziennie w godzinach od 5 do 7 po południu na miejscu, oraz od 7 do 8 wieczór w Krajowym Związku Turystycznym (Rynek, Pałac Spiski).

Z Podgórza piszą nam: W poniedziałek 16 bm. o godz. 11 przed południem odbędzie się na błoniach podgórskich match footbalowy między podgórskim „K. S. Krakus I.“ a żydowskim „K. S. Makkabi I.“. Gra będzie tem bardziej interesującą, że spotkają się dwie drużyny z których podgórski „K. L. Krakus“, jeden z najmłodszych, odegra po raz pierwszy ze stosunkowo silnym klubem „Makkabi I.“. Match odbędzie się bez względu na pogodę. Wstęp wolny.

Z Lyonu donoszą: Awiatyk Micheles najechał na słup, który go przygniótł. Micheles doznał złamania podstawy czaszki. Stan jego jest beznadziejny. Aparat jest uszkodzony.

Kronika.

Kraków, 14 maja.

Jutro rano ukaże się numer „Nowej Reformy“, który w porze i ze względu na nadchodzące dwa dni Zielonych Świąt, rozesłany będzie wszystkim zamiejscowym prenumeratorom i agencyom.

W numerze tym zamieścimy także dokończenie dzisiejszego felietonu z końcowemi scenami utworu dramatycznego Ignacego Grabowskiego p. t. „Grunwald.“

Pogoda świąteczna. Od kilku dni mamy cudnie piękną pogodę. Nawet ulewny deszcz z grzmotami i błyskawicami, który wczoraj po południu padał przez krótki czas, przydał się o tyle, że

---

KRÓL JAGIEŁŁO.

Tam wrzawa?

GŁOS Z DALEKA:

Krzyżacy! Krzyżacy!

(Chwila osłupienia. Wbiega kilka ciurów, z krzykiem „Krzyżacy“, jak opętani, pokręcili się i wybiegają. Pędem bieży i Zyndram).

ZYNDRAM.

Krzyżacy! Nam na przebiegi.
W szeregi!

RYCERZE.

W szeregi! *(Wybiegają).*

ZYNDRAM *(do króla).*

Między Grünwald a Tannenberg
Stanęli. W szeregi!

(Wybiega). Wrzawa coraz większa. Zaczynają grać trąbki).

KRÓL JAGIEŁŁO.

Ogień wieczny,
Sąd ostateczny.

(Idzie do ołtarzyka, klęka i modli się).

Przebacz mi, Panie,
Krwi rozlewanie.
Ciebie się bałem,
Wojny nie chciałem...
Wnet się pobiją...
Jezu, Maryo!
Usłysz modlitwę,
Zbaw Polskę, Litwę.
Wojom daj męstwo,
A mnie zwycięstwo.
Grubachne świce,
Złote kaplice
Postawię...
Wesprzyj łaskawie!
We włosienicy
Uskromię lice —
Niech ich wybawię!
Wesprzyj łaskawie,
Weź me ogary,
Sokoły, psary
Dla swej ofiary:
Wnet się pobiją...
Jezu, Maryo!

(Wchodzi kniaź Witold, trzymając w obu rękach po mieczu).

KNIAŹ WITOLD *(do króla).*

Mistrz przysyła dwa miecze, wyzywa.

(Rzuca jeden miecz Jagielle).

Wstań i chodź, koń się zrywa,
Krzyżak nastąpa.

KRÓL JAGIEŁŁO *(nie podnosząc się).*

Przyjmuję. Wotywa tobie, Panie,
Przeżegnaj się, Witoldzie.

KNIAŹ WITOLD.

Hę? Na szczęście!

(przeżegnał się).

Pójdź!

(Wybiega. I słychać zdala ogromny głos Witoldów):

Na lewo orły, na prawo pogonie.
Smoleńsk przy Polsce. Langieniewicz!
Duchem... Gdzie Czechy?

(Trąby grają głośniej):

KRÓL JAGIEŁŁO
(całkiem ku ziemi pochylony):

Grzesznemu bądź miłościw!

(Wchodzi pospiesznie Trąba).

PODKANCLERZY TRĄBA.

Królu, wy się modlicie,
To wy Bogu grzeszycie.
Tysiącom ulata życie!
Wstańcie, ukażcie się wojom,
Bez znaku waszego stoją.
Bo wam spadnie Boża kara.
Bez uczynków martwa wiara.

KRÓL JAGIEŁŁO
(wstał, zaczyna drżeć).

Szyszaka!

PODKANCLERZY TRĄBA
(podając szyszak, który król wkłada):

Zyndram, jak słońce świeci,
Witold, jak wicher, wieje,
W bój idą dzieci...
Zawisza przy proporcu,
Ludu, jak maku w korcu,
Krzyżakom kurzy w oczy,
Sam Bóg ich mroczy.
Zwyciężym!

KRÓL JAGIEŁŁO
(uniesiony)

Bij!

(Wychodzą król Jagiełło i podkanclerzy, a pleban Bartosz staje na ścieży i patrzy w dal na pole bitwy. Wojsko ujrzało króla, wrzawa potem przycicha).

Słychać, jak chorągwie przechodzą przed królem z okrzykiem, a król od czasu do czasu odpowiada im: „Zdrowia“! Tak więc słychać bo kolei:

Orzeł i Kraków. Orzeł i Poznań. Orzeł i Mazowsze. Święty Jerzy — Czechy. Gwiazdy Sandomierz. Bawół i Kalisz. Orło-lew — Sieradz. Jeleń i Lublin. Orło-lew — Łęczyca. Orło-lew — Kujawy. Lew — Lwów. Wieluń — Ślązaki. Orzeł i Przemyśl. Mężoróg — Dobrzyń. Lew — Chełm. Słońce — Podole.

(Zaczem litewsko-ruskie):

Troki, Wilno, Grodno, Kowno, Lida, Miedniki, Smoleńsk, Połock, Witebsk, Kijów, Pińsk, Nowogród, Brześć, Wołkowysk, Drohiczyn, Mielnik, Krzemieniec, Starodubów.

(Śpiewają pieśń „Bogarodzica“).

Zasłona spada. Śpiew przechodzi w muzykę Tam, pod Grunwaldem, pierś o pierś umierają rycerze, a my słyszymy walkę dwóch melodyi: „Bogarodzica“ i „Chrystus zmartwychwstał“ w chrzęście, łętencie, zgrzycie i jękach. Potem muzyka cichnie i grają tylko trąbki żałośnie. Bój skończony. Zasłona podnosi się.

Powracają KRÓL JAGIEŁŁO, KNIAŹ WITOLD i GIERMEK.

KRÓL JAGIEŁŁO.

Co się tu stało, w co nie mogę wierzyć,
W coś — bez zasługi, — czy się nie odmieni?
Z ogromu szczęścia nie wiem co mam mówić!

KNIAŹ WITOLD
(zdejmując szyszak, podaje go giermkowi):

Przynieście wody, mam kurzu po krtanie.
Zakon śmiertelnie legł... już nie wstanie.
Kiejstucie!
Olgierdzie, Gedyminie, tyskiem!
Pomordowanych pruskich ludów cienie,
Zgłoście się dzisiaj na czerwone pole
Za pomstą... Chociażby wypiły
Wszystkie krwie... jużbyście nie ożyły.
Nowe się kształty rodzą z czarnej nocy.

(Giermek podał mu wodę, pije):

Ta zimna woda dodaje mi mocy.

KRÓL JAGIEŁŁO.

Daj pić.

KNIAŹ WITOLD
(podając mu szyszak).

Masz, bracie.

(Król Jagiełło pije):

Ciury na obóz krzyżacki się wdarły,
Do beczek wina przyssały się wdarły
Kazałem czopy wybić, puścić wino,
Więc potoki czerwone wszędy płyną,
Krew-wino razem, jedna jucha.

(Wchodzą Zyndram i Trąba)

ZYNDRAM.

Niesiem chorągwie zdobyczne.

KRÓL JAGIEŁŁO.

Wieloliczne?

(W głębi wchodzą i stają mnodzy rycerze ze zdobytemi proporcami).

ZYNDRAM.

Niemal wszystkie jakie były.

KRÓL JAGIEŁŁO.

Mogiły.

(Dok. w jutrzejszym numerze porannym.)

oczyścił powietrze i zmył chodniki i ulice, przygotowując w ten sposób wyborny spacer wieczorny. Niejeden może zaniepokoił się wczoraj, pomyślawszy o środowem trzęsieniu ziemi w Wiedniu. W stolicy Austryi wyglądał ów dzień krytyczny zupełnie tak samo, jak w Krakowie dzień wczorajszy. Najpierw piękna, ale upalna pogoda, potem burza, a naostatek trzęsienie ziemi. U nas na szczęście nie powstała taka trylogia wzburzonych żywiołów ziemskich, a raczej ziemnych, tudzież powietrznych.

Dzisiaj zaprząta wszystkich pytanie, jaką będziemy mieć pogodę na Zielone święta. W jednym z wiedeńskich dzienników pewien meteorolog roztrząsa tę sprawę w dużym artykule, pełnym uczonej nomenklatury. Niskie ciśnienie, wysokie ciśnienie, centrum depresyi, przeciętna temperatura normalna i różne tego rodzaju wyrażenia razem z cyframi, zaopatrzonemi rzęsiście w znaki: + i —, co w czytaniu wytwarza chaos w głowie zwyczajnego czytelnika — oto podstawowa treść artykułu. Pomijamy ją z ogromnym respektem, a przytaczamy tylko wniosek.

Otóż meteorolog ów powiada, że o pogodzie nic stanowczego nie może orzec, wskazuje atoli na jednę pomyślną okoliczność, że mianowicie na zachodzie Europy jest znacznie zimniej niż na wschodzie. I tak w Petersburgu wynosiła przedwczoraj temperatura 17°, w Biarritz tylko 9°. Ten stan rzeczy jest dla pogody o wiele pomyślniejszy, niż gdyby było odwrotnie.

W innym dzienniku wiedeńskim znajdujemy następującą uwagę, czy prognozę: „Ponieważ depresya (nie polityczna, lecz atmosferyczna. P. Tłómacza) od zachodu posuwa się ku wschodowi, zaś wysokie ciśnienie (nie ministeryalne, lecz także atmosferyczne. P. Tł.) od południowego zachodu ku wschodowi, więc polepszyła się nadzieja na pogodne święta i prawdopodobnie będą oba dni świąteczne pięknemi".

Oby się to sprawdziło. Dzisiaj wzlot Hieronymusa, jutro i pojutrze setki wycieczek — potrzeba nam więc pogody bardziej niż potrzebował konia król Ryszard, który za niego chciał dać królestwo.

Wycieczki statkami na Bielany. W obydwa dni Zielonych Świąt zaroją się niewątpliwie Groble (obok Wawelu, na lewo od mostu zwierzynieckiego na Rudawie), od tłumów Krakowian, którzy chcą spędzić pół dnia przyjemnie na świeżem powietrzu, naprzód 40 minut na fali Wisły, a potem wśród lasów „Srebrnej góry". Wygodnie i tanio dostanie się każdy na Bielany, a nadto będzie miał poczucie, że grosz zapłacony nie pójdzie do prywatnej kieszeni, ale na cele humanitarno-patryotyczne. Trzy statki „Kraków", „Wawel" i „Nadwiślanin", oczekiwać będą gości już od 10 godz. rano. Po południu, począwszy od 1 godz. 30 min. odchodzić będą statki co pół godziny. Ostatni odbije z Bielan o wpół do 9.

Statki kursować będą możliwie regularnie. Cena biletu 1 K., uczniowie płacą połowę.

Pogrzeb ś. p. Mieczysławy Sieczkowskiej odbył się wczoraj przy udziale bardzo licznej publiczności. Przybyły przedewszystkiem uczenice szkoły, której dyrektorką była ś. p. Sieczkowska, liczni koledzy i koleżanki zmarłej z zawodu nauczycielskiego. — W żałobnym pochodzie postępował p. Stanisław Nowak, prezes „Ogniska" nauczycielskiego z członkami wydziału, członkowie Rady szkolnej krajowej, dyrektor Sołtysik i redaktor Konopiński, grono radców miejskich, prezes Tow. szkoły ludowej, dr poseł Bandrowski, inspektorowie okręgowi Spis, Dobrzański i Łopuszański i wielu innych.

Nad grobem w rzewnych słowach żegnała nieodżałowanej pamięci wychowawczynię młodych pokoleń, nauczycielska szkół miejskich p. Andrusikiewiczowa. Imieniem „Ogniska" żegnał zmarłą koleżankę prezes tego towarzystwa: radca miejski p. Stanisław Nowak. Pod koniec pogrzebu spadł deszcz ulewny, który zmusił uczestników pogrzebu do szybkiego powrotu.

Przy wyprowadzeniu zwłok i złożeniu ich na wieczny spoczynek śpiewał chór p. Deca pieśni żałobne.

Co na to p. namiestnik? Jak w porannym numerze naszego dziennika donieśliśmy, na posiedzeniu komisyi budżetowej Rady państwa, oświadczył przedstawiciel ministerstwa robót publicznych p. Landa, że przyczyną zwłoki około rozpoczęcia robót nad regulacyą i obwałowaniem Wisły pod Krakowem jest zaleganie dotyczącego referatu w namiestnictwie lwowskiem.

Jest to nie pierwszy wypadek opóźnień w załatwieniu donioslych spraw krajowych w Wiedniu przez to, że zalegają one w namiestnictwie lwowskiem. W tym wypadku rzecz jest tem bardziej gorsząca, że ostatnia komisya w tej sprawie odbyła się w Krakowie w listopadzie roku zeszłego. Pół roku powinno więc było wystarczyć do opracowania przedłożenia.

Jeżeli namiestnictwo nie przyspieszy sprawy, przepaść może, jak to p. Landa wczoraj dał do zrozumienia w komisyi budżetowej, suma, wstawiona w tegoroczny budżet na wykupno gruntów.

Budżet miejski. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisyi budżetowej pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Juliusza Leo. Referowali dział XI. „Sztuka i zabytki historyczne" radca m. Wasung. Dział XII. „Oświata" referował radca dr Bandrowski, dział I. „Zarząd główny" przedłożył radca dr Ponikło, dział X. „Dobroczynność", radca Birnbaum, dział III. „Podatki i opłaty gminne" i IV. „Zarząd długu miejskiego", oraz IX. „Zdrowotność miasta" przedłożył w zastępstwie dyrektor miejskiej Izby obrachunkowej p. Krzyżanowski. Komisya po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusyi nad każdym działem powyższe działy uchwaliła.

Sprawy węglowe. Wczoraj odbyło się posiedzenie subkomitetu dla spraw węglowych pod przewodnictwem p. Beringera. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z prowadzenia miejskiego składu węgla i zamknięcia rachunków za rok ubiegły, przedłożone przez kierownika miejskiego składu węgla p. Lewandowskiego oraz udzielono remuneracyi funkcyonaryuszom składu. Dalej zastanawiano się nad zakupnem odpowiedniego gruntu w pobliżu projektowanego dworca towarowego na pomieszczenie węgla. Ze względu na kończący się z dniem 31 stycznia 1911 r. kontrakt z kopalnią węgla w Sierszy uchwalono rozpisanie ofertowej licytacyi na dostawę węgla i wystosowanie dotyczącego ogłoszenia do wszystkich zarządów kopalń w zachodniej Galicyi. Wreszcie zatwierdzono wniosek Zarządu o dostawę węgla dla budynków miejskich na rok 1919—11 pod dotychczasowymi warunkami.

Z teatru miejskiego. W pierwszy i drugi dzień Zielonych świąt dajo teatr miejski po dwa przedstawienia: w niedzielę po południu o godz. 3 „Komedya omyłek" Szekspira, wieczorem „Zaczarowane Koło" Lucyana Rydla. W poniedziałek po południu grany będzie „Kościuszko pod Racławicami", wieczorem „Balladyna". W „Kościuszce pod Racławicami" rolę Tadeusza Kościuszki wykona po raz pierwszy p. Kosiński — w „Balladynie" zaś polę Aliny — p. Arkawinówna.

Teatr ludowy daje jutro wieczór równocześnie dwa przedstawienia: jedno w parku krakowskim „Ach! ta wiosna!", drugie w budynku przy ulicy Rajskiej „Ożenić się nie mogę". W poniedziałek grają w parku krakowskim po południu „Za oceanem", wieczór „Dzwony z Corneville"; w poniedziałek wieczór w budynku przy ul. Rajskiej „Nieproszonego gościa".

Konkurs na posady przy szkołach T. S. L. Zarząd główny T. S. L. ogłasza konkurs na wolne posady w kresowych szkołach pospolitych i wydziałowych T. S. L., a mianowicie w Białej i Hałcnowie w Galicyi, Radwanicach, Hermanicach i Czechowicach na Śląsku; w Ostrawie Morawskiej, Przywozie, Witkowicach i Maryańskich Górach na Morawach.

Do posad w szkołach pospolitych przywiązane są następujące pobory: dla nauczyciela z egzaminem dojrzałości i kwalifikacyjnym — pensya zasadnicza 1700 koron, mieszkanie w naturze lub dodatek na mieszkanie w Białej i Ostrawie Morawskiej — 400 koron, w innych miejscowościach 300 koron (dla nauczycielek bez względu na miejscowość — 250 koron); nadto dodatek T. S. L. w Białej i Ostrawie Morawskiej 100. koron rocznie, w innych miejscowościach 80 kor. rocznie, po upływie każdych trzech lat następnych podwyżka o 100, względnie 80 koron rocznie. Dla nauczycieli, posiadających tylko egzamin dojrzałości, pensya zasadnicza 1200 koron, reszta poborów, jak wyżej. Pierwszeństwo do szkół pospolitych mają nauczyciele z egzaminem kwalifikacyjnym i wydziałowym.

Do posad w szkołach wydziałowych przywiązane są następujące pobory: pensya zasadnicza wynosi bez względu na miejscowość 2200 kor.; dodatek na mieszkanie dla nauczycieli 400 kor., dla nauczycielek 250 kor.; dodatek T. S. L. w piewszem trzechleciu 300 koron rocznie, w każdem następnem trzechleciu 200 kor. rocznie.

Nauczyciele (względnie nauczycielki), zamianowani na którąkolwiek z powyżej wymienionych posad, otrzymują od c. k. Rady szkolnej krajowej bezpłatny urlop z wliczeniem lat służby przy szkołach T. S. L. do emerytury. Do wyżej wyszczególnionych poborów doliczać się będą dodatki pięcioletnie, przypadające nauczycielom według normy krajowej.

Dla klas wydziałowych męskich potrzeba nauczycieli z egzaminem z grupy I., II. i III., dla klas żeńskich z grupy III.

Posady powyższe obsadzone będą z dniem 1 września b. r. Podania wraz z załącznikami i tabelą kwalifikacyjną należy przesyłać za pośrednictwem odnośnej c. k. Rady szkolnej okręgowej do Zarządu głównego T. S. L. Kraków, Floryańska 15. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 10 czerwca b. r.

Z Tow. nauczycieli szkół wyższych. Jutro w niedzielę o godzinie 8 rano odprawi w kościele św. Anny mszę św. ks. prof. dr Podwin; podczas nabożeństwa odśpiewa chór uczniów gimnazyum św. Jacka szereg pieśni, pod batutą profesora St. Bursy.

W Kole artystyczno-literackiem i Klubie prawników, odbędzie się we środę dnia 18 bm. wieczór muzyczny ze współudziałem p. Szulcówny, śpiewaczki, uczenicy prof. Al. Bandrowskiego. Początek o g. 9 wieczór.

Z miejskiego biura ubogich. Ukazało się w druku sprawozdanie z działalności biura w r. 1909. W roku tym ogółem pobierało wsparcia w miejskiem biurze ubogich 2375 osób. Tytułem wsparć wypłacono ogólną kwotę 88.655 K 61 h., w tem z funduszu miejskiego 82.882 K 46 h. (reszta przypada na fundacye ś. p. Gaffenki i Bojanowskiego). Oprócz tego wydano ubogim w miesiącach zimowych 1185 cetnarów cłowych węgli.

Doktorat. Inżynier Adolf Fruchthändler rodem z Krakowa, zamieszkały w Bernie, otrzymał na technice wiedeńskiej stopień doktora nauk technicznych.

Ceny środków spożywczych u nas, a w Berlinie. Trudno się oprzeć zazdrości, gdy czyta się inseraty środków spożywczych w pismach berlińskich. Tak np. wielki tamtejszy „Kaufhaus des Westens" poleca w ostatnim numerze „Berliner Tageblattu" funt masła deserowego po 1·30 m. czyli 1·54 kor. (u nas 1·80 do 2 koron), funt szynki po 1·30 m. czyli również 1·54 kor. (u nas 2·60 kor.), funt sera ementalskiego po 1·10 m. czyli 1·30 kor. (u nas 1·60 kor. i więcej), funt świeżych bananów po 33 fenigi, niespełna 40 hal. (u nas jeden strąk 30 halerzy), funt szynki praskiej po 1·20 m. czyli 1·43 kor. Szczęśliwy Berlin!

A dodać jeszcze należy, że i ceny dzierżawne mieszkań, są tam o 40 procent niższe, niż u nas.

Strajk kamieniarzy. Z powodu strajku robotników kamieniarskich, który powstał 9 bm. w Krakowie, odbyło się wczoraj w muzeum techniczno-przemysłowem w obecności komisarza magistratu, instruktora dla stow. przemysł. dr W. Ostrowskiego, oraz zastępcy inspektora przemysł. dr Strochowskiego zgromadzenie. Starszy cechu majstrów kamieniarskich z powodu złego stanu zdrowia nie brał udziału w posiedzeniu a zastępował go p. Józef Gorecki; obecni byli wszyscy majstrowie kamieniarscy z Krakowa. Ze strony zaś centralnego Związku robot. kamien. w Wiedniu jako delegat przemawiał p. Żuławski, jak również delegaci robotników ze wszystkich warsztatów kamieniarskich tutejszych.

Robotnicy przedłożyli następujące żądania: I) Skrócenie dnia pracy o 1 godzinę, czyli na 9 godzin. II) Minimalna zapłata za 9 godzin dziennej pracy 6 koron. III) Cennik robót kamieniarskich.

Majstrowie kamieniarscy dali następującą odpowiedź: 1) Dzień pracy został już skrócony o dwie godziny t. j. z 12 na 10 godzin i dalej skrócony być nie może, choćby z tego względu, że sezon budowlany trwa tylko podczas miesięcy letnich i aby dać możność robotnikowi większego zarobku do zdobycia środków na utrzymanie w miesiącach zimowych, raczej dzień pracy powinien być przedłużony, ale nigdy skrócony.

2) Majstrowie kamieniarscy, kierując się życzliwością do swoich współpracowników, postanowili unormować na dłuższy szereg lat dzienną płacę robotników kamieniarskich i w tym celu ułożyli szematyzm, w którym poczynając od pierwszego roku po wyzwoleniu się na czeladnika kamieniarskiego, minimalna płaca za 10-godzinny dzień pracy wynosić ma 3 K 50 h. Płaca ta każdego roku w dniu 1 maja podnosi się automatycznie o 5 prc. wyżej, czyli, że po 20 latach pracy w zawodzie robotnik kamieniarski pobierać będzie 8 K 50 h dziennej zapłaty. Tego rodzaju rozstrzygnięcie sprawy zapłaty dziennej uważają majstrowie za słuszne i sprawiedliwe.

3) Cennik robót kamieniarskich, przedłożony przez robotników, na razie nie może być uwzględniony przez majstrów, albowiem na obecny sezon budowlany poskładali majstrowie już dawno oferty, obowiązujące ich na rok 1910 i zmieniać ich nie mogą, a to z powodu narażenia się na wielkie szkody. Majstrowie obowiązują się jednak przedłożony przez robotników cennik wziąć pod rozwagę i unormować go do 1 marca 1911 r.

Po dłuższych pertraktacyach między delegatem robotników kamieniarskich p. Żuławskim a majstrami i po interwencyi zastępców władz przemysłowych między obu stronami, nie przyszło do wspólnej ugody, wobec czego strajk robotników kamieniarskich trwać będzie dalej.

Rada m. Podgórza odbyła onegdaj posiedzenie, na którem uchwalono ustawę wodociągową. Następnie dokonano uzupełniających wyborów do komisyi. Wybrani zostali: do komisyi nadzorczej Seweryn Udziela; do komisyi gospodarczej Stępień Józef; do komisyi szkontra Kasy Schenker Zygfryd i Gadomski Stanisław; do komisyi inwestycyjnej Małek Józef; do komisyi wodociągowej Jakób Ferber; do komisyi elektrycznej Jakób Ferber i Peter Jan; do komisyi izraelickich ubogich Bannet i Rappaport.

Następnie burmistrz Maryewski odczytał pismo magistratu krakowskiego w sprawie przyłączenia Podgórza do Wielkiego Krakowa, poczem przedłożył Radzie wniosek magistratu podgórskiego, który opiewa:

„Rada miasta nie przesądzając naprzód swego stanowiska w sprawie połączenia się Podgórza z Krakowem, uchwala odnieść się do Krakowa o przedłożenie odpowiedniego materyału statystycznego, oraz warunków, pod jakimi proponuje połączenie Podgórza z Krakowem".

W dyskusyi radni Feuereisen i Gadomski stanowczo się sprzeciwili przyłączeniu Podgórza do Krakowa. Radny dr Aronsohn poparł wniosek magistratu. Radny inż. Rolle podkreślił, wbrew twierdzeniu dra Feuereisena, że Rada m. ma prawo rozpatrywać propozycyę magistratu krakow. — Jestto sprawa, która się już długo toczy. Trzeba dobrze zważyć wszystkie argumenta za i przeciw, a potem sprawę w stanowczy sposób załatwić. Odwoływanie się do wyborców — jak żądał jeden z mowców — jest zbyteczne, bo Rada decyduje o losach miasta. Tu nie sentymenty, lecz rachunki decydować mogą. W końcu popiera r. Rolle wniosek magistratu.

Po wywodach kilku mowców dr Emilewicz oświadczył się za wnioskiem magistratu. Sprawa przyłączenia przed 5 laty przedstawiała się inaczej wtedy Kraków groził przymusowem przyłączeniem, dziś przychodzi z torbą cukierków, należy tylko popatrzeć, czy między cukierkami jest również chleb t. j. co Kraków Podgórzowi może dać

Następnie wniosek magistratu uchwalono.

Z kraju.

Stary Sącz, 15 maja. Staraniem Koła T. S. L. i Sokoła w Starym Sączu, odbył się uroczysty obchód Konstytucyi 3 Maja, nader uroczyście. Miasto przyozdobiono w nalepki i flagi narodowe, publiczność zebrała się na mszę św. w kościele farnym, poczem sformował się pochód i ruszył przed gmach Sokoła, gdzie z balkonu do zebranych przemówił p. Władysław Mazur, nauczyciel z N. Sącza. W pochodzie przy dźwiękach muzyki i grzmotach moździerzy wzięła udział młodzież szkół, stowarzyszenia i korporacye, straż ogniowa i Sokół starosądecki z prezesem sędzią Flisem na czele, oraz pluton Sokołów z N. Sącza z nacz. Langerem, a wreszcie T. S. L. z prezesową p. Bojarską. Następnie o godzinie 2 po południu odbył się w Sokole wiec oświatowy rolniczy, na którym wypowiedziano kilka referatów. Wieczór odegrali amatorzy „Kościuszkę pod Racławicami".

Przeworsk, 12 maja. „Sokół" tutejszy urządził w dniu 5 maja uroczysty obchód rocznicy konstytucyi 3 Maja. O godzinie 9 przed południem wyruszyła drużyna sokola ze sztandarem do kościoła parafialnego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo z podniosłem kazaniem okolicznościowem wygłoszonem przez ks. W. Materniaka. Miejscowe Towarzystwa brały również współudział w nabożeństwie. Bardzo sympatycznie przedstawiała się druga część uroczystości, a mianowicie wieczorek urządzony w sali sokolej. Dzięki zabiegom wydziału, a w szczególności druha Kobzdaja, program był obfity, starannie wykonany i nadzwyczaj mile dobrany. Panie i panowie, którzy wzięli udział w wieczorku, wywiązali się ze swego zadania znakomicie. Szczególną wdzięczność winniśmy chórowi urzędników kolejowych w Krakowie z kierownikiem p. Mendochą którzy do nas na zaproszenie zawitali i prawdziwie pięknie znaczną część programu wypełnili.

Żywiec, 12 maja. (Wyścigi). Ubiegłej niedzieli odbyły się tu drogowe wyścigi oddziału kolarzy Sokoła. Biegów było 6, wyniki zaś następujące: I. Bieg nowicyuszów, 2 klm., nagrody w medalach: 1. Kaiser, 2. Wantuch, obaj z Żywca. — II. Bieg honorowy, 3 klm. o puhar srebrny, ofiarowany w ostatniej chwili przez arcyks. Karola Stefana: 1. Rice, 2. Weiss, obaj z Krakowa. Piękny finish zwycięzcy budził powszechny entuzyazm. — III. Bieg główny, 8 klm., nagroda honorowa pierwszemu, medal złoty drugiemu, srebrny trzeciemu: Kamiński 1, Wietrzny 2, Kaiser 3 wszyscy z Żywca. — IV. Bieg gości, 6 klm. nagrody w medalach: Weiss 1, Nikiel 2, Jaworski 3. — V. Bieg ogólny 3 klm., nagrody w medalach: Rice 1, Weiss 2, Jaworski 3. — VI. Bieg pocieszenia, 2 klm., srebrny medal: Ziemnowicz. Założycielem oddziału kolarzy Sokoła żywieckiego, liczącego obecnie 50 członków, jest druh Rakowski, naczelnikiem zaś druh E. Wacek, nauczyciel na dworze arcyksięcia Karola Stefana.

Nisko, 13 maja. Sokół tutejszy urządza 22 bm. „Wieczór śmiechu". Na program złoży się kilka monologów i krotochwila A. Urbańskiego „Pochód z pochodniami".

Gorlice, 13 maja. W sali Sokoła odbędzie się w niedzielę 15 b. m. o godz. 3 po południu, staraniem uniwersytetu ludowego wykład dr Kuźniara z Krakowa, „O komecie Halleya".

Brody, 13 maja. (Wybory do Rady gminnej). W dniu 10, 11 i 12 b. m. odbyły się uzupełniające wybory do Rady gminnej. Z I. Koła wybrani zostali pp.: dr Schaff, Jaworski, ks. Chlebowicki, Sanat, Kraus i Bloch, z II. Koła: dr Byk, Adamowicz, Heilparn Leopold, Lewin Izrael, Ostersetzer i Poppers Ozyasz; z III. Koła: dr Kallach, Kallir West, Lifschütz, Immelesi Fadenchecht.

Ze świata.

Prasa angielska o Polakach w Ameryce. Jak stwierdzają polskie dzienniki, wychodzące w Ameryce północnej, tamtejsza prasa angielska coraz więcej zajmuje się Polakami, nie szczędząc im pochwał. Pojawiają się czasem artykuły przeciwko Polakom, ale są to głosy wyjątkowe, natomiast najpoważniejsze pisma stają po stronie naszych wychodźców. Wychodzący w Detroit dziennik „Evening News" takie daje świadectwo tamtejszym Polakom w artykule p. t. „Our Polish Citizens" — „Nasi obywatele Polacy":

„Chcecie widzieć przyszłość naszego miasta — pisze autor owego artykułu — to zaglądnijcie do statystyki urodzin, a przekonacie się, że 50 do 75 proc. nowonarodzonych pochodzi z małżeństw polskich. Polacy w Detroit utworzyli dwie potężne dzielnice, liczące przeszło 60.000 dusz". Autor powiada w dalszym ciągu, że Polacy mają pięć szlachetnych rysów charakteru, które ich czynią pożądanymi obywatelami. „Pierwszy rys to ich rzutkość w przemyśle i pracowitość. Pierwsi przybysze z Polski chwytają się każdej pracy i rzec można, że większość naszych zakładów przemysłowych jest obsługiwana przez Polaków. Przynieśli oni do tego kraju naturalną siłę fizyczną, a nie sztuczną, użyteczną w uczciwej pracy. Bez pracy Polaków cały przemysł w Detroit byłby sparaliżowany. Drugim dodatnim instynktem Polaków, to dążenie do nabycia własnego domku choć nie pokaźnego, ale w którym są panami. Przed domem musi być ogródek na kwiaty, a z tyłu ogród warzywny, w którym po przybyciu od ciężkiej pracy fabrycznej, chętnie pracują. Kawałek ziemi dla Polaka to najdroższy skarb". Jako trzeci rys podnosi autor niezwykłą pobożność Polaków, poczem tak pisze: „Czwartym rysem charakteryzującym Polaka to jego lojalność dla kraju, który przybrał sobie za drugą ojczyznę. Nie mając własnego rządu, odarty ze swobód politycznych, z flagi narodowej i gnębiony w swej Ojczyźnie przez zaborców, prędko poznaje tutaj dobrodziejstwa wolności i ma szacunek dla sztandaru gwiaździstego, pod którym znalazł schronienie, uchodząc przed despotyzmem zaborców. Piątym zaś szlachetnym rysem Polaków, to ich postęp w każdej dziedzinie życia publicznego. Polak pracuje ciężko w fabryce, na ulicy czy kolei, lecz dzieci jego idą do szkoły, a następnie z wyższych zakładów naukowych wychodzą z nich lekarze, prawnicy, inżynierowie, księża. mechanicy i t. p."

„Wiry" w języku angielskim. „Polak w Ameryce„ donosi: Nowojorska firma nakładowa „Little, Brown & Company" jedna z najstarszych firm wydawniczych w Ameryce, podjęła nakład angielskiego tłómaczenia najnowszej powieści H. Sienkiewicza pt.: „Wiry". Przekładu powieści na język angielski dokonał adwokat chicagowski p. Maksymilian Drzymała. Angielski tytuł dzieła Sienkiewicza brzmi: „The Whirlpools".

Ziemia przejdzie przez kometę. Znany astronom i kierownik uniwersyteckiego obserwatoryum w Wiedniu, dr Jan Palisa, wygłosił tam przedwczoraj odczyt o komecie Halleya. Pomiędzy innemi oświadczył dr Palisa, że ziemia przejdzie dnia 18 b. m. przez ogon komety. — Dr Reden, który czyni nad kometą spostrzeżenia w obserwatoryum na Sonnwendstein, obliczył, że ogon komety ma 30 milionów kilometrów długości, a więc wystarcza, ażeby się zetknąć z ziemią. Również linia osi ogona ma kierunek, potrzebny do tego, ażeby nastąpiło zetknięcie.

Uwięzienie morderczyni. Z Wiednia telegrafują: Aresztowano tu mordercę kobiety lekkich obyczajów, Pillerównej. Jest nim robotnik Gustaw Halram.

Zeppelin w niełasce. Na bankiecie, który w tych dniach pruski książe Schoenaich-Carolath wydał na cześć bawiącego w Berlinie Zeppelina, uskarżał się tenże głośno na nieżyczliwość i chłodne traktowanie go ze strony ministeryum wojny. Jak sam Zeppelin otwarcie wyznał, stosunki między nim a ministrem, generałem Heeringen, są od dłuższego już czasu bardzo naprężone. Sstosunki te pogorszyły się jeszcze od ostatniej katastrofy balonu Zeppelina, którą Zeppelin przypisuje wyłącznie niedołęstwu administracyi wojskowej, kierującej ową fatalną ekspedycyą. Hr. Zeppelin wyraził przypuszczenie, że i do cesarza te wrogie mu prądy dotarły. Wobec tego „heros" narodu niemieckiego jest mocno rozgoryczony.

Przypadek Loubeta. Z Paryża telegrafują: Były prezydent Loubet, którego przejechał wczoraj automobil, został lekko zraniony. Ogółem czuje się Loubet zupełnie dobrze i oddaje się zwykłym zajęciom.

Smierć uczonego. — Astronom i fizyk William Huggins umarł w Londynie, licząc 87 rok życia. Już w początkach swojej działalności naukowej oddawał się analizie spektralnej (widmowej) i ciał niebieskich. Zbadał w ten sposób szereg mgławic, a także zajmował się widmami komet. Na podstawie badań widmowych oznaczał własny ruch gwiazd, zajmował się także protuberancyami i pracował nad oznaczeniem ciepła, które z gwiazd dostaje się do ziemi.

Dzisiejszy numer „N. Reformy" zawiera dwanaście stronic; na piątej zamieszczamy rzecz L. Gaudillota p. t. „Wiekuisty narzeczony".

Uroczystości grunwaldzkie w Krakowie. Na koszta obchodu rocznicy grunwaldzkiej w lipcu b. r. w Krakowie nadesłał w dalszym ciągu na ręce magistratu krakowskiego magistrat m. Wieliczki 100 kor.

Omyłka druku. W „Podziękowaniu", które zostało umieszczone na czele piątej szpalty trzeciej kolumny wczorajszego popołudniowego numeru „N. Reformy", zaszła omyłka drukarska co do nazwiska sekundaryusza oddziału chirurgicznego szpitala św. Łazarza. „Podziękowanie" odnosi się do dr Tadeusza Pisarskiego, nie — jak to mylnie wydrukowano — Piaseckiego.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożyła drowa K. Oświecimska 2 K.

Z kalendarza. W sobotę 14 maja: Bonifacego m. i Justyna; w niedzielę 15 maja: Zesłanie Ducha św., Zofii; w poniedziałek 16 maja: Świąteczny. Jana Nepomucyna.

Wschód słońca dn. 15 maja o godzinie 3 m. 56, zachód o godz. 7 m. 16; długość dnia godz. 15 m. 20.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 13 maja termometr doszedł od + 12·0 do + 24·3 C.; barometr podnosił się.

Dnia 14 maja o godzinie 7 rano stan barometru 742·2 mm., termometru 15·1 C.; wiatr wschodni.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę; „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę" Anatola France". „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą" Marka Twaina.

W niedzielę po południu: „Komedya omyłek"; wieczór: „Zaczarowane koło".

W poniedziałek po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Balldyna".

We wtorek: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę" i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą".

We środę: „Koncert".

We czwartek: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę" i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą".

W piątek: „Nora".

W sobotę: „Małżeństwo aktorki". (Pierwszy występ p. Honoraty Leszczyńskiej.)

Repertuar teatru ludowego w parku krakowskim.

W sobotę: „Ach! ta wiosna!"

W niedzielę: „Ach ta wiosna"; w budynku przy ul. Rajskiej „Ożenić się nie mogę".

W poniedziałek po południu: „Za Oceanem", wieczór: „Dzwony z Corneville": wieczór w budynku przy ulicy Rajskiej: „Nieproszony gość".

We wtorek: „Lalka".

Dział ekonomiczny.

× **Urząd popierania przemysłu w Wiedniu,** urządza w tym roku około 6 tygodni trwające kursa elektro-instalatorskie dla koncesyonowanych instalatorów lub dla przemysłowców niekoncesyonowanych, ale pracujących co najmniej 2 lata przy urządzaniu telefonów, przy zakładaniu światła itd. Na kursa mogą być przyjęci kandydaci, którzy mają 24, a nie przekroczyli 45 lat. Ubożsi mogą otrzymać stypendyum 20 K tygodniowo i koszta podróży III klasą pociągu osobowego z miejsca zamieszkania do Wiednia i z powrotem. Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya instytutu dla popierania przemysłu i rękodzieł. Kraków, ulica Franciszkańska l. 4.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie Kraków, 13 maja. — Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 700, cieląt 410, owiec i kóz 2, nierogacizny 199; razem 1311 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 67·— do 84·—, woły 74·— do 86·—, krowy od 60·— do 80·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od —·— do —0·—; bitej wagi: nierogaciznę od 160·— do 174·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 260·— do 300·—, woły z paszy od 200·— do 300·—, krowy od 90·— do 240·—, jałówki od 50·— do 180·—, cielęta od 20·— do 60·—, owce i kozy od 15·— do 25·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 780 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 430, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 68, na eksport za granicę kraju nierogacizny 33.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 14 maja.

W stanie zdrowia kierownika dramatu lwowskiego, p. Maryana Gawalewicza, nastąpiło, jak donosi „Dziennik Polski", bardzo groźne pogorszenie. Odbyło się konsylium lekarskie, które stwierdziło bardzo niebezpieczne powikłania. Możliwą jest amputacya nogi w celu zapobieżenia gangrenie.

Obchód Chopinowski i zjazd muzyków polskich, odbędzie się, jak postanowiono, w dniach 23—26 października we Lwowie. Obchód rozpocznie się dnia 22 października b. r. wieczorem przyjęciem na cześć gości. W niedzielę dnia następnego, odbędzie się nabożeństwo i uroczystość inauguracyjna, złożona z przemówień, odczytu i stosownej krótkiej produkcyi muzycznej. W poniedziałek, dnia 24, dany będzie pierwszy koncert z udziałem I. J. Paderewskiego (utwory Kurpińskiego, Elsnera, Dobrzyńskiego i koncert Chopina); we wtorek koncert wokalno-instrumentalny dawnej muzyki polskiej (XVI, XVII i XVIII wiek), we środę koncert złożony wyłącznie z utworów Chopina, wykonanych przez I. J. Paderewskiego, wreszcie w piątek koncert symfoniczny, którego głównym punktem ma być symfonia I. J. Paderewskiego, dyrygowana przez kompozytora. Koncerty odbędą się w sali Filharmonii. Posiedzenia uczestników zjazdu odbywać się mają w godzinach rannych, w którejś z mniejszych sal; poruszone tu zostaną sprawy, tyczące się sztuki muzycznej polskiej w stosownych referatach.

Komitet uchwalił rozpisać konkurs na utwory fortepianowe i wokalne, wydać popularną broszurę, urządzić odczyty w dniu uroczystości inauguracyjnej we wszystkich dzielnicach miasta. Komitet uchwalił również urządzać obchody na prowincyi po części samodzielnie, a po części wspólnie z instytucyą Powszechnych wykładów uniwersyteckich. W końcu zawiązano komitet obszerny, złożony z wybitnych osobistości świata artystycznego, literackiego i naukowego, oraz z przedstawicieli polskich Towarzystw muzycznych, jakoteż innych instytucyj i korporacyj. Lwów, Kraków, Warszawa, Poznań, Kamieniec podolski, Kijów, jakoteż polskie kolonie Wiednia, Berlina, Petersburga i Paryża, będą miały w obchodzie swoich reprezentantów.

Z Rady m. Lwowa. Na wczorajszem posiedzeniu, przed przystąpieniem do porządku dziennego, dr Obmiński domagał się, aby jeszcze przed otwarciem wystawy grunwaldzkiej odsłonięto gmach muzeum przemysłowego przez zburzenie skrzydła dyrekcyi skarbowej, dawno już zakupionego przez Radę miejską. Obszerną dyskusyę wywołał referat wicepr. dra Rutowskiego, który stwierdził, że Lwów znajduje się w przededniu katastrofy z powodu braku wody. Uchwalono szereg wniosków, między innemi, aby wydać odezwę do ludności, wzywającą do ogromnej oszczędności w używaniu wody.

Z kolei przystąpiono do dalszej generalnej dyskusyi budżetowej. Przemawiali dr Próchnicki, dr Pisek i Czarnecki. Dalszy ciąg dyskusyi odroczono do przyszłego tygodnia.

Biust ś. p. Juliana Zacharyewicza. Jak wiadomo, konkurs na biust ś. p. Juliana Zacharyewicza, który ustawiony będzie w gmachu politechniki lwowskiej, został rozstrzygnięty. Jak obecnie donoszą, autorem nagrodzonego projektu jest artysta rzeźbiarz Julian Bełtowski, profesor państwowej szkoły przemysłowej.

Cenzura teatralna we Lwowie. Trzyaktowy dramat p. Aleksandra Reicha ze Lwowa, p. t. „Żywioły", przyjęty przez dyrekcyę naszego teatru, został przez cenzurę skonfiskowany z powodu poruszenia w dramacie w sposób drażliwy kwestyi socyalnej. W motywach konfiskaty podano między innemi, że „przedmiot dramatu nie nowy, poruszany już niejednokrotnie z większym talentem, którego ani śladu nie można się dopatrzyć w utworze p. Reicha — i że kierownictwo lwowskiego teatru powinno było odrazu odrzucić tak wadliwy utwór"...

Zaczyna być rzeczą arcydziwną, że cenzura polityczna wdaje się w literacką krytykę utworu, co przecież przekracza jej kompetencyę!

Głuchoniema pod zarzutem zbrodni. Przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciw głuchoniemej córce szewca z Niemirowa, 30-letniej Katarzynie Pisarowskiej, oskarżonej o zbrodnię morderstwa. Wedle aktu oskarżenia zabiła ona Andrzeja Serkisa, 16-letniego parobka jej rodziców. Serkis miał ją kilkakrotnie wyłapać na stosunku z Hryniem Kalicińskim, pomocnikiem szewskim jej ojca, a później na migi robił jej z tego powodu wymówki i wyśmiewał ją. To wyśmiewanie i obmawianie tak rozzłościło Katarzynę Pisarowską, że postanowiła Serkisa zamordować. Dnia 8 listopada 1909 rozgniewana na Serkisa ponownem wyśmiewaniem jej stosunku z Kalicińskim kazała mu wyleźć na strych komórki po siano, a gdy ten wylazł, poszła za nim, chwyciła za gardło i udusiła. Z początku, w śledztwie przyznała się do zbrodni, później odwołała swoje przyznanie, słuchana przy pomocy tłumacza wypierała się wszelkiej winy i przeczyła nawet, ażeby się wogóle do mordu przyznawała.

Rozprawa jest ciekawa. Oskarżonej, której grozi szubienica, w sali sądowej — nikt nie rozumie. Zaledwie jeden człowiek zna jej psyche, on jednak nie będzie jej sądził, nie będzie jej bronił, tylko pośredniczyć ma w wymianie zdań pomiędzy oskarżoną, a trybunałem, ławą przysięgłych i prokuratorem. To tłumacz profesor Niedźwiecki; rozumie on to trudne zadanie i zaraz na wstępie tłumaczy psychę głuchoniemego, mówi o ich położeniu w społeczeństwie, o braku starań ze strony społeczeństwa, aby z tysięcy tych nieszczęśliwych stworzyć pożytecznych obywateli. Na 12.000 głuchoniemych w Galicyi, istnieje zaledwie dwa zakłady, mające za zadanie kształcenia tych nieszczęśliwych. Psyche głuchoniemego jednak zawsze jest o wiele niższa od psychy normalnego człowieka, a abstrakcyjne pojęcia są im zawsze obce. O ogólnej inteligencyi nie może być mowy.

Nastąpiło „przesłuchanie" podsądnej, trwające prawie półtorej godziny, przyczem posługiwano się manekinem, szkicem i rozłożonemi na stole modelami domu i zabudowań. Podsądna stanowczo wypiera się zbrodniczego czynu, zaprzecza również, jakoby w śledztwie do czegokolwiek się przyznawała.

Przesuwa się potem szereg świadków — między innymi sędzia śledczy Hoszowski z Niemirowa. — Z zeznań jego wychodzą ciekawe szczegoły. Oto, jako rzeczoznawcę-tłumacza, przed którym pierwotnie miała oskarżona przyznać się do czynu, zaprzysiągł sędzia Hoszowski jej brata i oparł się na tem, co brat mu podawał. Obrońca wykazuje zapomocą pytań, że to rzekome przyznanie się nie ma wartości. Rozprawa trwa dalej.

Z politechniki. Rektorat rozpisuje konkurs na posady asystentów przy: 1) labolatoryum elektrotechniki, 2) mineralogii. Podania ad 1) do 1 września; ad 2) do 15 czerwca.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po południu: Lekkomyślna siostra"; — wieczór: „Krysia leśniczanka".
W poniedziałek po południu: „Madame Sans-Gêne"; wieczór: „Hrabia Luksenburg".
We wtorek: „Hrabia Luksenburg".

Głosy publiczne.

Prof. Alfred Reich, dr Franciszka Fuchs Reichowa zaślubieni. Lwów, w Maju (ulica Rapaporta l. 15). 3567

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Z pracowni Wojciecha Kossaka.** Po dłuższej przerwie, jaka nastąpiła w twórczości malarskiej Wojciecha Kossaka od czasu wymalowania wspaniałego obrazu „Przed zimowym pałacem w Petersburgu", przerwie przeplatanej drobniejszemi batalistycznemi obrazkami o charakterze epizodycznym, artysta nasz wrócił do swego umiłowanego rodzaju i stworzył na rocznicę grunwaldzką nową, wielkich rozmiarów, historyczną kompozycyę, która w tegorocznym plonie malarskim wysunie się niewątpliwie na jedno z najwybitniejszych miejsc.

Nowy obraz W. Kossaka ma tytuł „Floryan Szary pod Płowcami" i przedstawia pamiętny w kronice Bielskiego zapisany epizod, gdy król Łokietek obchodząc rannych na polu bitwy pod Płowcami, zatrzymuje się pod drzewem, około którego leży raniony ciężko Floryan Szary, protoplasta rodu Zamoyskich.

Obraz ten, w kompozycyi spokojny i zrównoważony, odsłania nową dziedzinę w talencie Kossaka mianowicie plastykę historyczno-rodzajową szerokiego, pokroju, zbliżoną do Matejkowskiej w metodzie malarskiej. Na tle pejzażu kujawskiego widzimy tu wzruszającą scenę, gdy ojciec ostatniego Piasta, w towarzystwie Dominikanina zatrzymuje się nad Floryanem, leżącym na ziemi w swej stalowej zbroi. Na dalszym planie widać rycerstwo polskie, szykujące się do pościgu krzyżactwa. Obraz silnie kolorystyczny i świetnie wykończony, posiada pierwszorzędne zalety.

— **„Skarb architektury w Polsce".** Cztery ostatnie zeszyty (19—22) tego artystycznego wydawnictwa architekta Zubrzyckiego zawierają między innemi następujące tablice: Kolegiata w Łowiczu; fragmenty kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie; szczyt kościoła w Czernicach koło Płocka; szczyt zachodni kościoła Bożego Ciała w Wrocławiu; kościół w Miłobądziu na Kaszubach; katedra gr. katol. św. Jura we Lwowie; opactwo w Pelplinie na Pomorzu; kościół N. P. Maryi na Nowem Mieście w Warszawie; odrzwia zamku w Piotrkowie trybunalskim; cerkiew św. Jura w Drohobyczu; kościoły w Steblewie i Trutenowie na Kaszubach; konfesyonał z XVIII w. z kościoła św. Jana w Warszawie.

— **„Pamiętny dzień".** Pod powyższym tytułem wydał nauczyciel szkół tutejszych, p. Maryan Rudnicki, kantatę na uroczystość grunwaldzką. Kompozytor ułożył sam tekst wierszowany i muzykę pod ten utwór, który dzięki melodyjności i stylowej poważnej rytmice kwalifikuje się ze wszech miar jako okolicznościowy śpiew dla dziatwy szkolnej przy urządzaniu obchodu rocznicy grunwaldzkiej. P. Rudnicki jest autorem kilku już tego rodzaju utworów wokalnych okolicznościowych, które posiadają istotną wartość muzyczną.

Nowe książki:

— Maurycy Leblanc: „Wydrążona iglica". Lwów, 1910. H. Altenberg (Biblioteka powieści sensacyjnych i kryminalnych).

Sprawa armii polskiej, napisał K. M-cki, (Materyały i myśli do kwestyi polskiej T. II.) — Kraków, 1910. Nakładem autora.

Dr A. Fournier: Czy mogę się wyleczyć? Z upoważnienia autora tłumaczył dr A. Buraczyński. Lwów 1910. Nakładem księgarni H. Altenberga.

Wilhelm Ostwald: Jak powstała chemia. Lwów 1910. (Wydawnictwo „Wiedza i życie". Serya IV. T. VI). Nakładem księgarni H. Altenberga.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 14 maja.)

Sprawa Breiter-Głąbiński.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" reasumując wczorajszą dyskusyę w Izbie posłów, sądzi, że zarówno z mowy Breitera jak i Głąbińskiego nie wysnuto ostatecznych konkluzyj. Należy się spodziewać — wywodzi dziennik — że interesowana w tej sprawie bezpośrednio Izba panów bliżej ją zbada.

Projekty językowe.

Praga. „Nar. Politika" donosi z Wiednia: Pos. Bukvaj przedłoży komitetowi czeskich agraryuszów dwa projekty językowe: jeden ramowy, drugi w sprawie ochrony mniejszości narodowych. Oba te projekty będą przedmiotem dyskusyi we wszystkich klubach czeskich.

Sanacya finansów czeskich.

Wiedeń. Pos. Urban, wicemarszałek Sejmu czeskiego, postanowił wypracować program podatkowy, ze szczególnem uwzględnieniem sanacyi finansów krajowych. Program ten przedłoży pos. Urban komisyi finansowej.

Zapowiedź rozruchów.

Berno. W gminie dolno austryackiej Postorna obawiają się jutro wybuchu poważnych starć między Czechami a Niemcami. Postorna leży na granicy morawskiej. Niemcy urządzają jutro w Postornie uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego.

Dzienniki czeskie wzywają wobec tego mieszkańców Moraw, aby tłumnie przybyli do Postorny, celem zamanifestowania czeskiego charakteru tej gminy.

Żandarmerya poczyniła z tego powodu daleko idące zarządzenia.

Zjazd w Budapeszcie.

Budapeszt. Przybędzie tu jutro minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal i zamieszka w zamku królewskim, wczoraj zaś przybył tu petersburski ambasador austro-węgierski hr. Berchtold. Obu dygnitarzy przyjmie cesarz na posłuchaniu.

Aresztowanie b. posła.

Budapeszt. Były poseł do Sejmu Markosz, który brał czynny udział w ostatnich awanturach w Sejmie węgierskim, został wczoraj aresztowany. Markosz prowadził bardzo żywą agitacyę, jako kandydat do przyszłego Sejmu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 14 maja.

Turcya wobec Krety.

Konstantynopol. Według informacyj z kół Porty, nota, wręczona wczoraj ambasadorom opiekujących się Kretą mocarstw, podnosi, że według interpretacyi Porty, oświadczenie mocarstw stwierdza, iż prawa zwierzchnictwa Turcyi są utrzymane i nic ich nie może naruszyć. Pod tym warunkiem przyjmuje Porta oświadczenie mocarstw do wiadomości i zastrzega sobie rokowania z mocarstwami w celu położenia kresu dwuznacznemu położeniu na Krecie.

Wystawienie zwłok.

Londyn. Zgodnie z życzeniami królowej wdowy, odroczono zapieczętowanie trumny, które miało nastąpić wczoraj i wystawienie na katafalku w sali tronowej.

W sali tronowej, dla wystawienia zwłok usunięto już tron, a w jego miejsce, pod karmazynowym baldachimem z koroną, zrobiono ołtarz. Przed ołtarzem stoi katafalk, pokryty purpurą. Po czterech rogach katafalku ustawiono olbrzymie kandelabry. Przed katafalkiem znajdują się dwa klęczniki. Grenadyerzy gwardyi trzymać będą straż przed katafalkiem.

Burze.

Paryż. Z miast portowych nadchodzą wiadomości o burzach, które tam szalały. Wiele okrętów rozbitych. Kilka osób zginęło.

Hamburg. Urząd marynarki zawiadamia, że o dwóch okrętach: „Waldemar" i „Capua" nie ma od kilku dni żadnych wiadomości. Przypuszczają, że oba okręty padły ofiarą jakiejś katastrofy. „Waldemar" miał na pokładzie 15 podróżnych, a „Capua" 23 podróżnych.

Katastrofa w kopalni.

Londyn. Dotychczas przystęp do kopalni Whitehaven jest niemożliwy. Przypuszczają, że wszyscy zamknięci w kopalni robotnicy zginęli bądź to w płomieniach, bądź też podusili się.

Trzęsienia ziemi.

Berlin. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: W Costa Rica odczuto wczoraj nowe silne trzęsienie ziemi, które z małemi przerwami trwało dwie godziny.

Rzym. „Corriere" donosi, że koło Scoglitti odczuto silne trzęsienie podmorskie. Fale morskie wzniosły się do wysokości dwudziestu metrów i zalały miejscowości, położone na wybrzeżu.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 14 maja.

Wystawa prac amatorskich kolejarzy. Dziś o godzinie 11 przed południem, odbyło się w sali krakowskiego Tow. strzeleckiego otwarcie wystawy prac amatorskich funkcyonaryuszów kolejowych, należących do krakowskiej dyrekcyi kolei państwowych. Otwarcie poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele św. Floryana, odprawione przez ks. proboszcza Kulinowskiego. W czasie nabożeństwa śpiewał chór kolejowy.

O g. 10·45 przed południem poczęła się schodzić publiczność, głównie ze sfer kolejowych, na otwarcie wystawy. Brama ogrodu strzeleckiego ozdobiona jest flagami o barwach narodowych, od niej zaś aż do budynku sali Tow. strzeleckiego prowadzi alea z drzewek świerkowych. Przed wejściem do sali znajduje się wielka dekoracya, przedstawiająca lokomotywę parową.

W przedpokoju na tle otaczającej zieleni odbija biust cesarza, drzwi wejścia do sali ozdobiono emblematami kolejowemi. Na otwarcie wystawy przybyli: radca dworu Zborowski, radca dworu Horoszkiewicz, radca dworu Riehl, rektor Jakubowski, r. dworu Flattau, prezes Izby handlowo-przemysłowej Dattner, sekretarz tejże Izby Benis, starszy radca prokuratoryi skarbu Rozwadowski, nadradca skarbowy Glatzl, dyrektor Kasy zaliczkowej Wojnarowicz, inspektor przemysłowy Kremer, posłowie: Zieleniewski, Federowicz, Bandrowski i prezydent Leo, radcy miejscy: Federowicz, Gertler i Uderski, nadradca sądu w Podgórzu Górski i wyżsi urzędnicy kolejowi.

Po godzinie 11 otworzył wystawę krótkiem przemówieniem r. dw. Zborowski, podnosząc, iż myśl urządzenia wystawy wyszła od grona urzędników kolejowych. Dochód ma być obrócony na kolonie wakacyjne dla dzieci funkcyonaryuszów kolejowych. Wystawa ma przekonać społeczeństwo, iż służba kolei państwowych, poza swemi obowiązkami i braniem udziału w życiu publicznem, dba również o tę stronę duszy ludzkiej, która w zjawiskach świata doszukuje się piękna. Wystawa jest dowodem, iż na polu sztuki pracują funkcyonaryusze kolejowi czynnie i tworzą artystyczne rzeczy. Są to prace amatorskie, zwiedzający powinni je oceniać pobłażliwie.

Następnie dyrektor Zborowski podziękował za odstąpienie sali Tow. strzeleckiemu i przeciął wstęgę, zamykającą drzwi, poczem orkiestra zagrała poloneza.

Nastąpiło zwiedzanie wystawy. Sala jest zapełniona obrazami, wyrobami żelaznemi skórzanemi i drewnianemi, jak również modelami rozmaitych wynalazków funkcyonaryuszów kolejowych. Całość wystawy sprawia wrażenie bardzo korzystne.

Uznanie należy się inżynierowi p. Schallowi, który się urządzeniem wystawy zajmował.

Z „Sokoła". Dyrygent chóru „Sokoła", prof. St. Bursa, zaprasza członków chóru męskiego na próby, mające się odbyć dziś, w sobotę, 14 b. m. o godzinie 9 wieczorem w górnej sali, oraz na próbę ostatnią, która odbędzie się w niedzielę w południe w wielkiej sali Tow. Panie z chóru mieszanego, tudzież chór uczniów prof. Bursy, odbędą wspólną próbę z „Bogarodzicy" w niedzielę o godzinie 12-ej w południe.

Epidemia w Domu kalek. Do dnia 4 maja b. r. zaszło w Krakowie w Domu kalek przy ulicy Lubicz ogółem 13 wypadków stwierdzonego i podejrzanego tyfusu plamistego. Od 4 — 9 b. m. zaszedł jeszcze jeden wypadek podejrzany u jednej ze służących zakładu. Zarówno chorą, jak i trzy inne osoby gorączkujące, odesłano z zakładu do szpitala pod obserwacyę lekarską.

Filharmonia warszawska jeszcze raz uratowana. Z Warszawy donoszą:

Ordynat Tomasz hr. Zamoyski, pragnąc ratować instytucyę od likwidacyi, polecił odpisać z wierzytelności Filharmonii należną sobie kwotę 218.000 rubli.

Z powodu wykrytych nieprawidłowości w administracyi Filharmonii, cały zarząd wraz z dyrektorem Leśkiewiczem podał się do dymisyi. Zgromadzenie dymisyę przyjęło.

Sfałszowanie testamentu ks. Ogińskiego. — Z Petersburga telegrafują: Wczoraj dokonano szeregu nowych rewizyj w związku ze sfałszowaniem testamentu Bogdana ks. Ogińskiego. Aresztowano pośredników: Witolda Długołęckiego i Jana Michałowskiego. Zrewidowano mieszkania Siergiejewa i Niemieszutkina.

Awiatyka dla młodzieży. Z Monachium telegrafują: Władze postanowiły urządzić wzloty aeroplanów dla młodzieży szkolnej. Dziś odbywa się pierwszy z takich wzlotów, w obecności 6.000 dzieci szkolnych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 maja. (Giełda południowa.)
Marki 117·55. Renta majowa 94·30. Renta koronowe węgierska 92·40. Akcye austr. zakł. kred. 664·50. Akcya węg. zakł. kred. 825·—. Akcye Anglobanku 311·50. Akcye Unionbanku 604·50. Akcye Bankvereinu 541·—. Akcye Länderbanku 502·65. Akcye kolei państwowych 757·50. Lombardy 119·—. Akcye fabryki broni 682·25. Akcye tytoniowe 400·50. Alpiny 720·—. Rima-Muranyi 672·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 261·50. Ruble 254·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: silne.

Berlin, 13 maja. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 203·30. Tow dyskontowe 187·75.
Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 14 maja.
4-procentowa renta rosyjska 91·40 rb.; 4 1/2-procentowe ziemskie 93·55 rb.; 4-procentowe ziemskie 87·65 rb.; 5-procentowe listy miasta Warszawy 96·25 rb.; 4 1/2 procentowe listy miasta Warszawy 91·85 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 413·— Lilpop 580·— rb.; Putiłow 124·— rz.; Rudzkie 637·50 rb.; Starachowice 158·— rb.; Zawiercie 392·50 rb.; Żyrardów 283·— rb.; Berlin 46·22—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 13 maja.
Pszenica na maj od 11·96 do 11·97; pszenica na październik 10·.8 do 10·34; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik od 7·96 do 7·97; owies na maj 0·— do 0·—; owies na październik od 6·45 do 6·46; kukurydza na maj 5·55 do 5·56; kukurydza na lipiec 5·62 do 5·63; rzepak na sierpień 12·80 do 12·90.
Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie ustalone; czasami pochmurno.

Dla młodego kupca

chrześcijanina, któryby miał chęć osiąść na prowincyi, jest handel towarów korzennych wraz z kilku koncesyami, oraz jednopiętrowym domem murowanym w samym rynku, do sprzedania. Handel ten istnieje lat 26 i ma wyrobioną klientelę. Bliższych informacyj udzieli: WP. Schiller i Bilikiewicz, Kraków. 3565 1 2

Dla letników mieszkanie piękne, w okolicy zdrowej, wśród lasów szpilkowych, do wynajęcia. Stacya kolejowa w miejscu. Do kąpieli 10 minut pieszo. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje: Jadwiga Morbitzerówna w Okleśnej, poczta Alwernia. 3574

Willa w Zakopanem

6 pokoi i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Pędzichów 23. 3569 1 2

Znakomite Czarnowiejskie KIEŁBASY

siekane i krajane, na domowy sposób przyrządzane, poleca po cenach zniżonych i wysyła za zaliczką

Fabryka wędlin i wyrobów masarskich Franciszka Grudniewicza
Kraków, Czarnowiejska l. 13.
3543 1 3

Wisła w Beskidach.

Nowo otworzony pensyonat B. Maryańskiej poleca pokoje z utrzymaniem od 5 kor. 3572 1 3

Mundantki

rutynowanej poszukuje kanc. Dra Kriegera w Krakowie, ul. Floryańska 18. 3555 1 3

Willa w Zakopanem

na jednej z pierwszorzędnych ulic, obejmująca około 20 ubikacyj, wraz z budynkami gospodarskiemi, wybudowana i urządzona z komfortem i według ostatnich wymogów hygieny, bardzo korzystnie do nabycia. Potrzebna gotówka 25.000 K. Wiadomość w Krakowskiem Biurze Ogłoszeń w Krakowie, ul. Karmelicka 15, parter, między godz. 4—6 po południu. 3576 1 3

DROGUERYA ARNOLDA REIFERA

w Krakowie
ulica Grodzka - - - Telefon 435
poleca

Puder hygieniczny uznany i polecany przez instytut kosmetyczny Wgo Dra Lustra po 1 K. — **Tannosol** na porost i wzmocnienie włosów, usuwa łupież po 1 K. — **Woda do ust Prof. Dra Millera** wzmacniająca i konserwująca zęby po 1 K. — **Mydła** toaletowe, neutralne i przetłuszczone po 50 hal. 3539 1 6

Zdolny

pilny, niemiecko-polski korespondent szuka miejsca, także jako agent podróżujący, jest biegłym stenografem, pisze na maszynie i mówi także po czesku. Zgłoszenia pod **„Absolwent szkoły handlowej"** poste restante **Uście n. Ł.** (Aussig a. E.) 3560 1 3

„Zosia"

która na wiązanie chciałaby dostać męża (a jest bardzo przystojną, inteligentną panienką), prosi reflektujących na to panów o łaskawą korespondencyę pod **„Zosia"** do Administracyi „Nowej Reformy". 3588 1 3

Koce tygrysie

dobrej, trwałej jakości Nr 2051³/₄ okazyjne tygrysie koce flanelowe, grube, tło nakrapiane, brzegi z prążkami, 124 cm. × 190 cm. mające, 2·60 K; Nr 2051¹/₂ takiesame 124 × 200 cm. mające 2·80 K; Nr 2050 nadzwyczaj tanie koce szare drap, z pstrym szlakiem, 175 długie, 110 cm. szerokie 1·70 K; Nr 2050¹/₂ takiesame w lepszej jakości, 190 cm. długie, 130 cm. szerokie 2·40 K. Największy wybór w moim katalogu głównym. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości

c. i k. nadw. dostawca
Hans Konrad, dom wysyłkowy w Brüx Nr 2263 (Czechy). 3184 1 4

Katalog główny z więcej niż 3000 odbitek na żądanie darmo i opłatnie.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. Telefon 43.

Adres telegr. „HASCHWARZ" 1616 24 0

Na lato 1910! poleca wełny, popeliny, etaminy, grenadiny, fulary, czapki i kapelusze sportowe, rękawiczki, gotowe kostyumy letnie, płaszcze od deszczu i kurzu, halki i bluzki.

Próby na żądanie. **Własne Pracownie!** Ruble przy zakupnie à K 2·56.

Na sezon podróżny:

Flaszki podróżne.
Kubki do podróży papierowe, gumowe i metalowe składane
Necessery podróżne.
Rzemyki podróżne.
Poduszki do wydymania satynowe, pluszowe i skórzane.
Wanny i miednice gumowe podróżne do składania.

Na sezon podróżny dla P. T. Artystów i Amatorów sztuk pięknych:

Stalugi polne składane, z siedzeniem, z pasem do założenia przez ramię.
Parasole polne.
Laski składane do przyczepiania jakiegokolwiek parasola.
Kasetki kompletne do malowań olejnych i akwarel. — Farby olejne i akwarelowe z różnych fabryk.
Palety z drzewa i porcelanowe.
Pendzle we wszyst. gatunkach.
Werniksy i inne środki do mal.
Aparaty do wypalania.
Płótna malarskie na miarę i na bleitramach naciągnięte.
Bloki do szkicowania.
Papiery. Kartony i deszczułki do malowania.
Wyroby z drzewa jaworowego do pomalowania.

Lakiery w różnych kolorach do kapeluszy słomkowych — **polecają**

Na sezon kąpielowy:

Czapki i kapelusze do kąpieli.
Pantofelki do kąpieli. Aparaty.
Rękawiczki i gąbki do nacierania ciała.
Wyskok ze szpilek sosnowych.
Pastylki boraksowe perfumowe Dra Sedlitzky'ego do mycia codziennego i kąpieli.
Kule żelazne, sól, siarka do kąpieli. Kule do masowania.

Rynek 37, Kraków, Linia A-B. Reim i Spółka, Rynek 37, Kraków, Linia A-B.

Szczotki, Grzebienie, Lustra i różne inne przybory toaletowe. — Plasterki na nagniotki. — Szczoteczki do zębów „Ideal".

Aparaty i Krem „Zoża" do upiększenia twarzy. — Perfumy, Mydła i Pudry. — Moccarette środek celem odzwyczajenia się od palenia. Wypożyczalnia wszelkich wzo rów do malowania.

Przybory do turystyki, krzesła polne składane. Płaszcze gumowe. Środki do czyszczenia plam. 3091 2 2



Cenniki darmo i opłatnie.

Dlaczego prawdziwy gramofon z piszącym aniołkiem wszędzie jest lubiany, mimo że istnieje wiele naśladownictw pod różnemi mianami?

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem trwa wiecznie i nigdy się nie psuje.
Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie.
Bo publiczność kupiwszy raz bezwartościowy aparat, nabywa później oryg. Gramofon, jako jedynie doskonały w swoim rodzaju i poleca go dalej znajomym.
Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra zapomocą igły i bez igły.
Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem mają zdjęcia we wszystkich językach i w największym wyborze pierwszorzędnych artystów w świecie.
Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem nie charczą i można na nich i 1000 razy grać. 2883 6 25

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 kor.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX.

Lwów ulica Sykstuska L. 2 Tel. 2033/II. — **Akc. Tow. Gramofonów w Londynie.** Jeneralny zastępca **Józef Weksler** — **Kraków** Grodzka 71 (obok Wawelu) Tel. 641.

Znakomity płyn

do radykalnego wygubienia pluskiew - - - - poleca
Droguerya Z. Komorowskiego
Kraków, Floryańska 33.
Wysyłki na prowincyę odwrotnie. 3147 5 10

Pracownia Wiedeńska strojów damskich Maryi Pfeffer

przy ulicy Grodzkiej l. 48, II piętro.

wykonuje wszelkie stroje i suknie damskie według najnowszych modeli, mając wiele wprawy i gustu, nabytego w Wiedniu w zakładzie p. Ch. Drecolla, c. k. nadwornego krawca, wykonując roboty w najkrótszzm czasie i po bardzo przystępnych cenach. 3329 3 6

Zaraz do wynajęcia

pokój frontowy na czas dłuższy lub krótszy. Krupnicza 16, II p. 3308 5 5

Apteka w małem mieście z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość: Leszczyński. Kraków, Floryańska 13. 3392 3 3

Majątek tabularny

w pięknej okolicy nad Dunajcem, o pow. około 20 mg. roli, reszta las od 25 lat do kultur sześcioletnich. Budynek mieszkalny o 2 pokojach, kuchni, przedpokoju, (leśniówka), stodoła, stajnia i t. p. Cena 70.000 kor., połowa ceny kupna może pozostać przy hipotece. Zgłoszenia: Konc. Centr. Biuro kupna-sprzedaży majątków ziemskich, Kraków, Mały Rynek 4, II p., telef. 1099. 3369 4 5

Zakład krawiecki

w Krakowie, przy ulicy Rajskiej 6
J. Lewiński

poleca tak dla pp. cywilnych, jakoteż dla pp. urzędników, jednoroczniaków, studentów, ubrania po najprzystępniejszych cenach z własnego lub dostarczonego materyału. 3301 2 6

Wymowne Panie

bez różnicy wyznania, znajdą natychmiast stałe i popłatne zajęcie. Zgłoszenia tylko osobiste: **R. Melon i Ska, Kraków**, Zielona 3. 3486

Czy masz odgniotki?

Welski radykalny plaster na odgniotki zielony styryjski wyrób, koperta 40 hal. — **Welski radykalny środek na odgniotki** zielony styryjski wyrób, flaszka z pędzlem 60 hal., są uznane za najlepsze środki do usunięcia odgniotków i stwardnień skóry. — Wyrabia i wysyła

C. RICHTERS
Adler Apotheke, Wels (G. Austrya).

Po otrzymaniu należytości znaczkami listowemi (o 20 h. więcej na porto). Proszę żądać spisu osobliwych plastrów. 3452 1 4

Wielki wybór

aparatów fotograficznych, najnowszych modeli, począwszy od K 6·50 do K 500·—. Wszelkie inne przybory fotograficzne w najlepszej jakości po cenach konkurencyjnych. Cenniki darmo i opłatnie. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą, nie wliczając kosztów opakowania.

KAMERA
Kraków, Szewska 27 (róg plant). 2954 8 15

: Nowości na suknie damskie :

jako to: jedwabie, wełny, barchany i flanelki. 178 18 0

Gotowe kostyumy, żakiety, bluzki i halki.

Znakomite pończochy damskie
oraz pończoszki i skarpeteczki dla chłopców i panienek
poleca po cenach najniższych

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

Apteka L. Marcisiewicza

otwartą została
przy ul. Stradom l. 6.
3430 1 8

Artystyczna pracownia stolarska ANDRZEJA SYDORA

w Krakowie, przy ul. Ambrożego Grabowskiego l. 9

wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące według projektów własnych lub wskazanych. Zakład odznaczony został I-szą nagrodą na fachowym konkursie Muzeum przemysłowego, jakoteż uzyskał liczne wyrazy uznania, zamieszczone wielokrotnie w czasopismach polskich. 3250 2 10

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 21 39 0
inżynier **S. DZBAŃSKI**
przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

::: Dla odsprzedających wysoki opust. :::

PIECZĄTKI KAUCZUKOWE najtaniej i najprędzej wykonuje PIERW. KRAJ. FABRYKA PIECZĄTEK KAUCZUK. hydraulicznie wulkanizowanych JÓZEF TRĘBACZ KRAKÓW, RYNEK GŁ. LINIA A.B. 46.

Szyldy emaliowane po cenach fabrycznych. 2782 13 0

W Krościenku

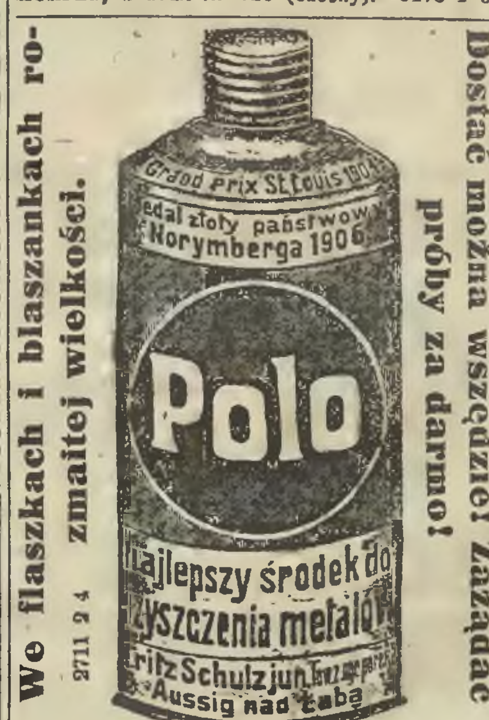
n./D. obok Szczawnicy, **dom murowany** o 6 ubikacyach z ogrodem, do sprzedania, cena 8000 K, dług hipoteczny 3400 K. Bliższej wiadomości udzieli M. Surowiecka, Kraków, Loretańska 12, od 11—2 w południe. 2594 6 6

Wózek

na resorach, o jednem siedzeniu, oraz kilka wag do ciężarowych wozów, do sprzedania. **Holzer, Kraków, Zwierzyniecka 8.** 3522 2 2

Proszę przejrzeć

w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju mój obficie ilustrowany katalog główny z 3000 odbitek, który na żądanie wyśle się natychmiast za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, w Brüx Nr 328 (Czechy).** 3173 1 3



Zastępca: Maurycy Vorzimmer.

Porządne a tanie mieszkania

3 pokoje, przedp., kuchnia, 1 pokój z kuchnią są do wynajęcia od 1 czerwca przy ulicy Lelewela 98 (Półwsie Zwierzyniec). Wiadomość u dozorcy domu. 3573 1 3

Do wynajęcia

każdego czasu w nowo wybudowanym domu obok hotelu „Pollera" **dwa większe sklepy**, nadające się również i na **biura**, składające się: każdy z dwóch ubikacyi i obszernego składu w piwnicy. Wiadomość w hotelu „Pollera". 3218 7 10

W Krakowie lub Zakopanem

poszukuję od 1 czerwca b. r. na czas dłuższy lub krótszy, dla jednej osoby pokoju kawalerskiego bez urządzenia, z osobnym wchodem, z wiktem lub bez, przy rodzinie inteligentnej, narodowości polskiej. -- Wymagania, względnie cenę, proszę podać pod adresem „Leśnik" poste rest. Męcina Wielka, koło Gorlic 3564

PALARNIA KAWY

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI
17 50 0



W pięknej

górskiej i lesistej okolicy nad rzeką Skawą, 20 minut od stacyi kolejowej i miasta Wadowic, są do wydzierżawienia po cenach umiarkowanych mieszkania letnie. Powóz i konie do dyspozycyi. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Lewinger, Kraków, Wrzesińska 7, I piętro, w niedzielę od 2 do 5 po poł. 3443 2 4

Pracownia stolarska

przyjmuje wszystkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa.
Wojciech Marchewczyk, Kraków, plac Matejki 5. 2716 12 30

W Witowie pod Zakopanem

piękna willa z ogrodami i zabudowaniami gospodarczemi, do sprzedania za 22.000 koron. -- Wiadomość: Dr Janiszewski, Kraków, ul. Garncarska 2, od godz. 3—4. 3438 2 3

Koncesyonowany Zakład
SPRZEDAŻY i KUPNA
M. Telesznickiej
w Krakowie, ul. św. Jana l. 2, I p. (róg Linii A-B).

Poleca: kampletne urządzenia Salonów, Jadalń i Sypialń, Fortepiany, Pianina, Makaty, Obrazy, Biurka, Antyki, Serwisy srebrne i z chińskiego srebra, Biżuteryę, Lampy, Wózki dla chorych i oddzielne sprzęty. 3433 2 0

W pałacu hr. Dębickich

dwa frontowe pokoje razem, z tych jeden duży salon z obszerną werandą na I piętrze, bez mebli lub umeblowane, z elektr. oświetl., ewent. z całem utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. „Willa Wenecya" obok Sokoła. 3330 5 5

Uboczne zajęcie

dla pp. nauczycieli, emerytów, urzędników, sekretarzy gmin i t. p., połączone ze znacznemi dochodami. Czynność łatwa i wykonalna we wszelkich sferach publiczności. Zgłoszenia pod **„Wytrwałość"** poste restante **Kraków.** 3541 1 3

Telefon Nr 1148. — **Wł. Tomaszewski, Kraków** Rynek L. 16. u wylotu ulicy Grodzkiej. — W wielkim wyborze: Lampy naftowe i elektryczne, Szkło stołowe, Serwisy porcelanowe, Wazony, Figury terracotowe, Srebro Christofla. — Herbata. — **Telefon Nr 1148.**

Najwyższe odznaczenia światowe!

Najprzedniejszą

HERBATĘ CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea“

pod własną marką ochronną „Palma“, importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote K 1·40 za 125 gr, K 0·75 za 62½ gr

Nr 2 „ fiolk.-złote K 1·20 za 125 gr, K 0·65 za 62½ gr

przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE

Ces. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grecyi.

Dla pp. kupców i Kółek rolniczych odpowiedni opust. 3397 3 10

Pomocnika 2-go

uzdolnionego w strzyżeniu i goleniu poszukuje zaraz zakład fryzyerski T. Zabłockiego w Krakowie, Zwierzyniecka 16. 3396 3 3

Starszy pomocnik

z działu kolonialnego i delikatesów znajdzie umieszczenie. 3281 5 5

Zgłoszenia listowne pod 3281 przyjmuje Administracya „N. Reformy“.



Szewska l. 23

Z. Fiałek i W. Turek

polecają:

środki owadobujne: Antimolinę, paczulę, kamforę. — Stroin do odświeżenia słomkowych kapeluszy.

Nowość: Słomka w różnych kolorach do plecienia kapeluszy. 3191 2 5



Krem do golenia „ROYAL“

przewyższa wszystkie znane marki francuskie i angielskie. Do nabycia po 1 koronie w aptece wytwórcy jana Haszczyca w Grębowie, i w drogueryach: Rechena, Lwów, Halicka; Stadowskiego, Lwów, Plac Kapituły; Doskowskiego, Przemyśl; Wiśniewskiego, Kraków, Stradom; Zopotha, Kraków, Sienna; „Amor“, Kraków, Floryańska; Wiszeckiego, Drohobycz; Stiela, Sambor; Turzańskiego, Kołomyja; Closmana, Zakopane; Jerszyca Dębica i Salczyńskiego Tarnobrzeg. 3222 4 10



Zastępca: Maurycy Vorzimmer. 2706 1 6

Willa Anna Rabka

pensyonat położony w najzdrowszym punkcie tuż koło Zakładu. Kuchnia warszawska. Pensyonat wydaje również obiady i kolacye na miejscu i do domów. Wiadomość do 18 maja: Kraków, Zielona 4, II p., potem na miejscu. 3232 4 4

Do Ameryki

— przewozi szybko i tanio

Biuro podróży B. Karlsberga, Hamburg, Ferdinandstrasse 57. r.

Szczegółowe bezpłatne wyjaśnienia dla wychodźców i jadących 3356 4 5 w kajutach.

Sumienna obsługa. — Potrzebni zastępcy.

Na letnie miesiące

lub czas dłuższy, ładne słoneczne różne mieszkania do wynajęcia. — Prądnik Czerwony 209. 3316 4 4

Realność w Kalwaryi

do sprzedania. Bliższa wiadomość: Kraków, apteka pod Barankiem. 3320 3 5

Dobra pod Krakowem

(dwa domy mieszkalne wartości przeszło 12.000 K i około 79 morgów gruntu, w tem 16 morgów łąk, 3 morgi pastwisk, 60 morgów roli) zaraz do nabycia. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Józefa Steinberga w Krakowie, Grodzka 18. 3366 2 3

Sprzedaż okazyjna!!

Majątek ziemski w powiecie tarnowskim o pow. 340 mg. roli i łąk, z pięknym pałacem, budynkami gospodarczemi, inwentarzem i krescencyą, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia: Konc. Centr. Biuro kupna-sprzedaży majątków ziemskich etc. Kraków, Mały Rynek 4, II piętro, telefon 1099. 3370 4 5

„Pensyonat Poprad“

w Żegiestowie, 3418 2 5

mieszkania większe i mniejsze z całem utrzymaniem na sezon. Kuchnia domowa.

Powozy, wózki, karety

nowe i używane własnego wyrobu oraz c. k. fabryki S. Weigla z Przerowa w wielkim wyborze do sprzedania w pracowni powozów Ignacego Grządziela w Podgórzu ul. Wielicka 7. Telefon 475. 3376 5 10

BARDZO KORZYSTNE!!

Całe utrzymanie przy inteligentnem, bezdzietnem małżeństwie, w miasteczku, w uroczej górskiej okolicy (miejsce kuracyjne), w Galicyi zachodniej, otrzyma osoba chcąca pożyczyć 5000 koron. Zabezpieczenie dostateczne. Wiadomość F. Karasiński, Krościenko nad Dunajcem. — 3485 2 3

Kierownik fabryki dachówek

i wszelkich wyrobów keramicznych, poszukuje posady zaraz do objęcia. Rekomendacye chlubne, fachowość trzydziestoletnia. Zarząd dóbr Hoszów, p. Ustrzyki Dolne. 3380 3 4

Młoda

inteligentna osoba, poszukuje posady do zajęcia się domem u starszego kawalera lub wdowca. Zgłoszenia pod **„Zofia 120“** poste restante **Podgórze.** 3436 3 3

Zdolny buchalter-bilansista

władający w piśmie i słowie po niemiecku, potrzebny z dniem 1 względnie 15 czerwca do Firmy Wł. Dudziński, Nowotny i Sp., Wapienniki, biuro Nowy Targ. 3386 2 3

Panna z wyższego domu, wykształcona, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady biurowej, do towarzystwa na wyjazd lub sekretarki we dworze. Zgłoszenia pod **F. G.** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 3444 2 6

Letnie mieszkanie.

W Białce za Makowem, na drodze do Zawoi jest do wynajęcia na lato osobny domek, 3 albo 4 pokoje umeblowane, kuchnia i weranda. — Cena 160 koron. Wiadomość u Maryi Białończyk w Białce p. loco. 3398 3 3

L. 2127. 3416 2 3

Konkurs

na 4—5 posad **maszynistów i palaczy** przy rządowych parostatkach ogłasza c. k. Kierownictwo regulacyi Wisły w Krakowie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do tegoż Kierownictwa najdalej do **28 maja 1910 roku.**

Poszukuje się do kupna

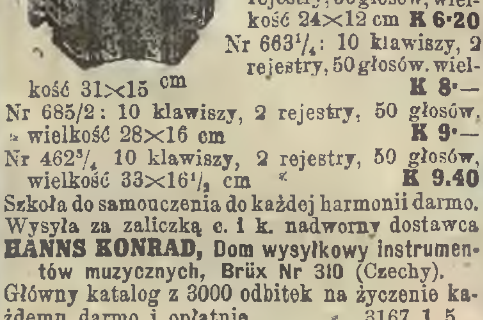
kamienicy z komfortem urządzonej, w dzielnicy IV położonej. Zgłoszenia pod lit. **Z. G.**, ul. Karmelicka l. 60, parter na prawo. 3437 3 3

Jako pielęgniarka poszukuję miejsca do chorej osoby na wieś lub na wyjazd. Posiadam w tym kierunku praktykę. Adres: Zacisze 6, parter, na lewo. 3460 2 6

Dobre harmonijki K 4·80.

Sprzedanych 50.000.

Nie płaci się cła! Poręczenie! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.



Nr 300¾: 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm **K 4·80**

Nr 657¼: 10 klawiszy, 1 rejestr, 28 głosów, wielkość 30×15 cm **K 5·20**

Nr 305¾: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm **K 6·20**

Nr 663¼: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm **K 8·—**

Nr 685/2: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm **K 9·—**

Nr 462¾ 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 33×16½ cm **K 9.40**

Szkoła do samouczenia do każdej harmonii darmo. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD,** Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych, Brüx Nr 310 (Czechy). Główny katalog z 3000 odbitek na życzenie każdemu darmo i opłatnie. 3167 1 5

Najnowszej budowy

angielski fotograficzny aparat

2778 9 10 (jak figura)

na płaskie błony (Premofilm 9×12) do zakładania i wyjmowania przy dziennem świetle, na 12 zdjęć z soczewką „Extra Rapid Aplanat“ i automatyczną migawką z balonikiem za 50 kor. — (Na spłaty miesięczne o 10% drożej). Do nabycia jedynie w składzie aparatów fotograficznych firmy

19 ANT. LARISCH, KRAKÓW 19

Szewska

Poleca również wszystkie inne wyroby jak: Zeissa, Kodaka, Goerza, Hüttiga, Wünschego i innych.

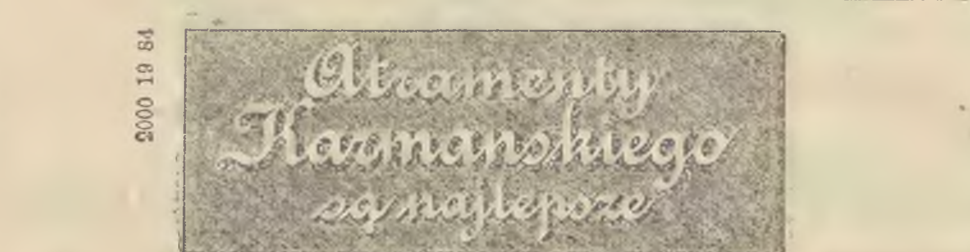
L. Weindling, Kraków

Grodzka l. 26.

Skład farb i perfumeryi

3544 1 0 poleca najtaniej

Farby olejne, gotowe do użytku. — Lakiery do **podłóg** najlepszej jakości. — **Masę francuską** z »murzynem« do **podłóg, posadzek** i t. p. w pudełkach po 1 koronie i 50 halerzy. **Lakiery** na kapelusze słomkowe w rozmaitych kolorach matowe i z połyskiem. **Strobin** do czyszczenia kapeluszy słomkowych.



2000 19 84

KULE i KRĘGLE

z drzewa lignumsanctum, jakoteż wielki wybór lasek własnego wyrobu, fajek, cybuchów, cygarniczek bursztynowych. — Przyjmuje takowe do naprawy najtaniej

Kraków, ulica Mikołajska l. 20.

K. Voigt dawniej **H. Soczek,** tokarz i optyk.

3105 6 10

Kobieta wieku dojrzałego będzie mieć cerę młodej panny, jeżeli użyje do swej toalety **kremu, pudru i mydła** firmy **J. Simon** w Paryżu. Unikać naśladownictw. 126 12 12

I-szej jakości

Posadzki deszczułkowe dębowe

podłogi miękkie i wszelkie roboty stolarskie, budowlane i meblowe 259 53 0

Dajwór 14. **Joachim Steinberg,** Starowiślna 83. Telefon 778

Nr. telefonu 2.042/VIII.

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE I DRUKARNIE DOMOWE

wykonuje najszybciej i najtaniej

PIERWSZORZĘDNA NAJSTARSZA KRAJOWA FABRYKA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH

drukarń domowych oraz tablic emaliowanych i metal.

ALEKS. FISCHHAB

KRAKÓW, GRODZKA L. 50.

3275 6 0

Stacya tramwajowa.

2000 koron tej pani

która po użyciu mego

KREMU PRZECIW PIEGOM

nie straci zarówno piegów, jak i plam wątrobianych i opalenia, jakoteż wszelkiego płeć szpecącego zabarwienia. **Cena 4 K,** za zal. **K 4·65.**

ROBERT FISCHER, doktor chemii i kosmetyk,

Wiedeń, I., Salvatorgasse 11 (Passauerplatz 2).

Składy: W. Twerdy, apteka pod złotym Jeleniem, I., Kohlmarkt 11; Korwilla apteka pod Murzynem, I., Wipplingerstrasse 12. 2422 4 8

„Kalo-Vibrator“

przyrząd usuwający szybko i radykalnie **zmarszczki i złą cerę** — działa przeciw **bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, goścowi, chorobie serca i w. i.** — Broszurki ilustr. **darmo**

T. Armatys

Optyk i Mechanik

Kraków — pl. Maryacki 3.

Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio.

Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 2431 17 0

MARXA emalia i glazura do podłóg

2028 10 18

znakomity wyrób, prędko schnący, którym zapuszczania podłogi może dokonać każdy.

Skład fabryki lakierów Ludwika Marxa ma w Krakowie: **Fr. Lenert, Reim i Ska, R. Drobner.**

Motocykl

Laurin & Klement, bez wózka, **prawie nowy,** w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Dębniki, Rybacka l. 3. Luks. 3463 3 3

Do wynajęcia od 1 lipca

całe piętro, obejmujące 6 pokoi, 2 kuchnie i przedpokój, albo 2 mieszkania po 3 pokoje z przyn. Wiadomość: ul. Zwierzyniecka l. 25, w oficynie, u stróża. 3517 2 3

W najzdrowszej

okolicy m. Krakowa, Warszawskie (Prądnik Czerwony), do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia na letnie miesiące lub na stałe każdego czasu. — Wiadomość na miejscu l. 289 w willi u Eweliny Zabawskiej. 3518 3 3

Panna uzdolniona w krawieczyźnie i szyciu, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. — Adres: Michalina Wójcik, Podgórze, Kopernika 3, oficyny. 3524 2 3

Koncypient

z egz. adw., poszukuje posady. **„Dr iuris“** poste rest. **Stanisławów.** 3526 2 3

Magazyn. Mieszkanie

3 pokoje nadające się na magazyn przy ulicy Grodzkiej l. 13, III p., oficyny, są do wynajęcia. Informacyi udziela Kantor magazynu Henryka Schwarza, codziennie od godz. 12-1. 3531 2 2

Na zastępcę kierownika

w większem przedsiębiorstwie potrzebny **zdolny kupiec.**

O posadę ubiegać się mogą tylko handlowcy, mający rutynę w obejściu z klientelą prywatną. Znajomość języka polskiego i niemieckiego wymagana. — Kaucya 1000 K.

Zgłoszenia tylko listownie pod **Z. R. 3516** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 3516 2 3

Droguista

który już pewien czas pracował w Galicyi, poszukuje posady ew. zaraz. Zgłoszenia pod **„Droguista 106“** poste rest. **Gniezno,** Ks. Poznańskie. 3479 2 3

ABACYA. „WILLA Dr WINKLER“

pensyonat polski „Eugenia“.

Eleganckie pokoje z widokiem na morze. Polska, zdrowa kuchnia, elektryczność, telefon. Ceny niskie. 3121 2 4

Oryginalne kieszonkowe zapalniki

Imperator.

Oryginalne Auera

KRZESIWO

po niedościgalnie niskich cenach

Jakób König

Wiedeń

VII. Kaiserstrasse 101.

Tel. 598/VI.

Zażądać cennika.

3578

Do wynajęcia

od lipca w Krakowie, Dz. VI., wielki lokal, nadający się na pracownie przemysłowe, jak na stolarnie i t. p. Prąd elektryczny doprowadzony do lokalu. Zgłoszenia: **Interes 120** poste restante **Kraków.** 3404 3 3



Czy potrzebuje Pan broni!

Wszystko jedno czy do polowania lub do strzelania do tarczy, flobertu, wiatrówki, rewolweru i pistoletu, przyborów do polowania itd.. to zwróć się Pan zaraz do znanej powszechnie, bardzo rzetelnej fabryki broni A. Antonitsch, Madbrovnice (Ferlach, Karyntya) o bezpłatne przysłanie cennika 45. Wielka pracownia reperacyjna. 2831 5 10

W Pensyonacie „Modeste“

Krupnicza l. 9,

są pokoje wolne do wynajęcia. Obiady w domu i na miasto. 3520 2 7

Do wynajęcia zaraz

względnie od 1 czerwca, większa ilość mieszkań o 2, 3, 4 pokojach z kuchniami, łazienkami itd. w domu przy ul. Bosackiej l. 7. Wiadomość u stróża, względnie u właściciela Marguliesa, ul. Starowiślna l. 30. 3554 2 3

Absolwent szkoły przemysłowej

z działu maszynowego, dobry rysownik, znajdzie posadę u firmy Bartik i Ska, fabryka pilników i maszyn, odlewarnia żelaza i metali, Spółka z. z o. o. w Krakowie. — Zgłoszenia: Skrytka pocztowa Nr 87. 3555 2 3

Letnie mieszkanie.

2 lub 3 pokoje z kuchnią, alkową, ogródek, do wynajęcia od 1 czerwca, mile od Krakowa „Sanina“ poste restante Kraków. 3430 3 3

Samodzielny

buchalter-korespondent

polsko niemiecki i kasyer, mogący złożyć kaucyę, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia zaraz w miejscu lub na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia pod „L. 4“ poste restante **Oświęcim I.** 3533 2 3

W pięknej okolicy zaraz za Krakowem jest do wynajęcia pokój z przedpokojem, z osobnem wejściem, na żądanie z całem utrzymaniem. Wiadomość: Zarząd Szkoły, Bronowice Małe, poczta Łobzów. 3525 2 3

Poszukuje

koncypienta z prawem substytucyi z dniem 1 czerwca b. r. adw. **Dr Leopold Feuereisen w Podgórzu.** 3519 2 3

Do wynajęcia

od 1 października 1910 mieszkanie na I piętrze, złożone z czterech pokoi, przedpokoju, nyży, kurytarza, kuchni i łazienki, w dzielnicy I, w pobliżu kilku instytucyj finansowych. Wiadomość u portyera Pow. Kasy Oszczędn., Pijarska 1 3480 2 3

Rymanów. :: „Willa pod Matką Boską“.

Mieszkania z komfortem. Dwupiętrowa hala. — Wzorowy pensyonat od 6 kor., dzieci od kor. 2. W pierwszym i trzecim sezonie ceny zniżone. Prospekty wysyła właścicielka Walterowa. — 3498 2 15

Do wynajęcia

2 pokoje, kuchnia, weranda, na sezon letni w Rabce za umiarkowaną cenę. 2 pokoje, łazienka, kuchnia, umeblowane, od 15 maja. — Pokój kawalerski frontowy, z meblami lub bez, zaraz. — Bliższa wiadomość: ul. Garncarska l. 2, parter. 3406 3 3

L. 1090. 3540 2 3

Konkurs

na posadę **weterynarza miejskiego** w Rozwadowie z płacą 1500 koron, z terminem do wnoszenia podań do **15 czerwca 1910.**

Burmistrz

Miąsik.

Prawdziwe

Berneńskie materye

na porę wiosenną i letnią 1910.

ODCINEK	odcinek 7 K
3·10 metra długi,	odcinek 10 K
dający całe męskie ubranie	odcinek 12 K
(tużurek, spodnie, ka-	odcinek 15 K
mizelkę)	odcinek 17 K
	odcinek 18 K
kosztuje **tylko**	odcinek 20 K

Odcinek na czarne ubranie salonowe **20 K,** tudzież materye na zarzutki, lodeny dla turystów, czesanki jedwabne itd. wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetelności 1399 26 40

Fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Mor.)

Próbki za darmo opłacone.

Przez bezpośrednie zamówienie materyj u firmy Siegel-Imhof na miejscu fabryki doznają prywatni odbiorcy wielkich korzyści. Wskutek znacznego zbytu zawsze bardzo wielki wybór zupełnie świeżych materyj. Stałe, bardzo niskie ceny. Wykonanie nawet najmniejszych zleceń bardzo staranne ściśle podług próbek.

Herbata z Brodów

Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 38 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej . . . . K 2·80

1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej 5·—

1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—

1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych 2·40

Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i 2·20

Bulion wołyński 1 kilo . . . . K 6·40

Inżynier, Polak, katolik, lat 33, wyższy urzędnik poważnej instytucyi z dochodem 12.000 Kor. rocznie, pragnie się

ożenić

3571 1 2

z panną lub młodą wdową, dobrze wychowaną, sympatyczną. Posag odpowiedni pożądany. Ścisła dyskrecya pod słowem honoru zapewniona. Łaskawe korespondencye uprasza się przesyłać pod **„W. W. 1622“** do firmy Rudolf Mosse, Praga, Graben 14.

Niema lepszego mydła toaletowego jak:

Krajowe Mydła przetłuszczone hygieniczne W. Bracha z Tarnowa.

Rozmaite zapachy. Wydelikaca cerę, chroni od liszai, szorstkości i pękania skóry. Niszczy piegi pryszcze, oraz wszelkie nieczystości ciała. Po krótkiem użyciu widoczne są najlepsze rezultaty. Do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym **Skład apt. „Sanitas“, Kraków, ul. Długa 18.**

Ulica Floryańska L. 14
Hotel pod Różą

Sporn i Spółka

Skład farb, perfumeryi i handel materyałów

polecają najtaniej

Krem i mydła na piegi.
Mydła Violette de Nice Nr. 810. 1886 22 25
Mydło toaletowe na wagę 1 kg. 1·80 K.
Lakiery na kapelusze słomkowe w rozmaitych kolorach, matowe i z połyskiem.
Liście paczulowe, Kamfora, Pieprz, Terpentyna, Naftalina przeciw molom.
Strobin do czyszczenia kapeluszy słomkowych.
Latarki elektryczne. **Próba przekonywa.**

Restauracya Hotelu Pollera

:: mieści się obecnie ::

w nowo-zbudowanej wykwintnej sali bezpośrednio przy hotelu.

Nowa sala odpowiada wszelkim wymogom zdrowia i wygody. — Nadaje się na zebrania towarzyskie, wesela, zjazdy i t. d.

Znana i renomowana kuchnia. Wina, koniaki w doborowym gatunku.

Menu południowe 2·50 K. - - - - - - - Wieczorne 2 K.

3487 2 10 **Władysław Mrozowski.**

Do letnisk i miejsc kąpielowych

wysyła książki odwrotną pocztą w osobnych, umyślnie na to sporządzonych skrzynkach znana, w najnowsze dzieła tak naukowe, jak i beletrystyczne bogato zaopatrzona wypożyczalnia p. **I. J. Gumplowicz**, w Krakowie, **stale i niezmiennie przy placu WW. Świętych l. 8.**
2434 3 0

G. WINIWARTERA
Wiedeń, I., Getreidemarkt 8,

Walcownia rur ołowianych i fabryka rur z ołowiu, specyalne urządzenia do pocynkowania i poołowiania blachy falistej i innych wyrobów dostarcza najlepszej 3078 2 13

blachy pocynkowanej

która według orzeczenia krajowej stacyi doświadczalnej przy szkole Politechnicznej we Lwowie z d. 30 lipca 1907 l. 201 wytrzymała na ciągnienie 3300 kg. na 1 cm.², a przy 40 zgięciach o 180° na wałku 4 mm. grubym **cynk nie odprysł,** zaś według świadectwa przemysłowego Stowarzyszenia upoważnionych budowniczych we Lwowie z d. 14 sierpnia 1907 i pierwszorzędnych powag budownictwa została za najlepszą uznana i jako taka używana przy budowach monumentalnych.

Wyłączna reprezentacya na Galicyę i Bukowinę:
S. LILIENTHAL, Lwów, Telefon Nr 621.



Najnowszy kotwiczny zegarek, remontoar silveroid. Elegancki! Mocny! Wspaniałe, nadzwyczaj mocne koperty platynowane ze szlifowanym brzegiem kopert z fasetkami, posrebrzaną metalową tarczą, złote skazówki 7 K. Za zaliczką wysyła
J. Schönberger, Wiedeń IX/1., Porzellangasse 45/34.
Cenniki za darmo, opłacone. 2957 4 26

Jan Ihnatowicz

POLECA:

niezawodne, wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam.

2254 4 0

	hal.
AMANDINA usuwa plamy z cukru, białka, lodów itp. flakon	50
APSEINA wyciąga plamy tłuste	50
ACETINA niszczy plamy alkaliczne i moczowe, flakonik	50
BENZOLINA wywabia plamy tłuste, maziowe i pokostowe, flakonik mały 40 h., cały .	60
BRAZYLINA. Prane w Brazylinie materye czarne wypłowiałe i poplamione, odzyskują pierwotny kolor, sztywność i połysk, pakiet	16
ETILINA usuwa plamy powstałe z podłóg, farb anilinowych, trawy, lakierów i smoły, flak.	50
JAWELINA wywabia z bielizny plamy z piwa, wina czerwonego, owoców, konfitur, flak.	40
KWASEK w laseczkach, używany do czyszczenia palców z atramentu, laseczka . . .	10
KORZEN mydlany do prania materyj jedwabnych i wełnianych, pakiecik po 4 h. i	8
MYDŁO żółciowe do wywabiania plam zastarzał., kawałek	50
ODALINA usuwa plamy z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, rosołu itp., flakon . .	70
OKSALINA wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe, z papieru i bielizny, flaszka	50
QUILAJA. Materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze Quilai tracą plamy i odzyskują świeżość, pakiet . .	12
WYSKOK terpentynowy usuwa plomy pokostowe, olejne i żywiczne, flakon	50
ZIEMIANEK oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu	40

Nabyć można: **we Lwowie** w sklepach własnych **przy ul. Sykstuskiej l. 25 i ul. Hetmańskiej l. 6; w Krakowie, Sukiennice l. 20; w Przemyślu, ul. Mickiewicza l. 6.**

Letnia
Kawiarnia i Mleczarnia

w Parku Jordana już otwarta.

Lokal na nowo wykwintnie urządzony.

Wyborowa kawa. — Doskonała herbata. — Mleko słodkie i kwaśne, podśmietanie, śmietanka i masło z pierwszorzędnej mleczarni Łuczanowickiej.

Szynka. — Przekąski. 3462 1 5

W razie niepogody P. T. Publiczność korzystać może z krytej werandy. O łaskawe względy uprasza **Jan Bisanz.**

Paski, Rękawiczki, Welonki, Torebki, Pończochy, Skarpetki, stążki, WKołnierze, Szpilki i grzebyki do włosów

najmodniejsze i najtańsze poleca:

C. SZCZURKOWSKI

2314 5 0 ::: **KRAKÓW, GRODZKA 2.** :::



Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców, że objęliśmy wyłączne przedstawicielstwo firmy

Hofherr i Schrantz T. A., Wiedeń

którą zastępujemy od lat 30 we wschodniej Galicyi, także dla zachodniej części kraju, i polecamy

słynne garnitury parowe i wszelkie inne maszyny rolnicze

tej fabryki, które każdej chwili z obficie zaopatrzonych lwowskich składów wysyłamy.

S. A. Bubera Synowie, Lwów, Grodecka 20. 2332 8 12

Pod Najwyższym Protektoratem J. ces. i król. Apostol. Mości Cesarza **Franciszka Józefa I.**

Pierwsza Międzynarodowa Wystawa Łowiecka

Maj—Październik. **Wiedeń 1910.** **Maj—Październik.**

Polowanie i jego uprawianie, przemysł i rękodzieła, sztuka i sztuka stosowana, gospodarstwo. Stała wystawa samochodów.

Czasowe wystawy: Wystawy koni. Wystawa królików i drobiu. Wystawa trofeów. Wystawy psów. Wystawa trąbek myśliwskich. Wyścigi gołębi pocztowych itd.

3080 3 10 Park Luna, kinematografy, dyoramy myśliwskie itd.

Ostatni wyraz przemysłu fonograficznego.

Kto ma poczucie piękna i jest zwolennikiem dobrej muzyki, wybierze tylko i jedynie znakomity, francuski

:: PATHÉFON ::

oddający tak muzykę, jak i głos ludzki, nadzwyczaj wiernie i czysto, z naturalną siłą i barwą. Gra bez zmiany igły, szafirem, na płytach nieskończenie trwałych. Dlatego jedyny do tańca. **Wspaniałe nowe zdjęcia polskie.** Przeróbki gramofonów na system Pathé. Korzystna wymiana starych płyt.

Naprawy we własnej pracowni.

:: Stefan Grudziński i Tadeusz Berger ::
Kraków, Szewska L. 10. 2408 7 15 **Telefon 305.**



Żądajcie spisów i wyjaśnień darmo i opłatnie. Ceny niskie.



Generalne zastępstwo: Kraków, Wrzesińska 11. Nr telefonu 2047/VIII. 46 19 0

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.

OSTATNI

gawęda o księdzu Brzózce
Jana Świerka.

Cena 30 hal., z przesyłką 35 hal.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
3423 3 3

W ogrodzie

naprzeciw cmentarza Krakowskiego.

Poleca się P. T. Publiczności najstosowniejsze drzewka i kwiaty do obsadzania grobów jak również przyjmuje się po przystępnej cenie abonament na ozdabianie grobów. E. Ukłański, Zarząd ogrodów, Olsza-Dwór, p. Kraków. 2851 8 10

HYGIENICZNE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

PROMIEŃ

5% NA RZECZ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Do nabycia we wszystkich trafikach. 3193 8 15



1 fabryczny skład - - PARASOLEK i PARASOLI. - - - - - - Ceny bez konkurencyi poleca **Anastazy Froncz**, Kraków, Floryańska 17.



Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rzadca drukarni I. K. Górski.